

KURIER Popularny

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 346 (777)

Łódź, niedziela 21 grudnia 1947 r.

CENA 3 ZŁ

ATAK na Mukden rozpoczęty

SZANGHAJ (Reuter). — Formacje chińskiej armii ludowej podjęły generalny atak na stolicę Mandżurii Mukden.

Oddziały armii ludowej, które otaczają miasto z trzech stron, zbliżyły się już do niego na odległość 30 km.

W mieście słychać wyraźnie huk dział.

Sytuacja w Mukdenie oceniana jest jako krytyczna, czego dowodem jest wprowadzenie w nim stanu wyjątkowego oraz godziny policyjnej.

FRANCJA WAHA SIĘ...

Idea państwa zachodnio-niemieckiego nie budzi w Paryżu entuzjazmu

Również Anglicy żalują swego kroku

NOWY JORK (PAP). — Doniesienia prasowe z Paryża, Frankfurtu i Waszyngtonu — wyrażają się wskazywać na to, że amerykańskie plany stworzenia 3-strefowej administracji zachodnich Niemiec, całkowicie opanowanej przez Amerykanów, natrafiają na pewne trudności.

W Paryżu, po powrocie ministra Bidault z Londynu, daje się odczuć brak entuzjazmu dla scalenia

strefy francuskiej ze strefą brytyjsko-amerykańską na warunkach, które chcą narzucić Amerykanie.

Rząd francuski wykazuje w tej sprawie pewną wstrzemięźliwość i daje nieoficjalnie do zrozumienia, że gotów jest na przeprowadzenie scalenia jedynie na własnych warunkach.

Korespondent londyński dziennika „Chicago Sun” — Kuh — donosi, że na konferencji 3 państw zachodnich, która ma się wkrótce

odbyć w Berlinie, nie będzie prawdopodobnie powzięta żadna decyzja w sprawie scalenia stref — wobec znacznej różnicy poglądów między Francuzami a Amerykanami. Konferencja ma się zająć przede wszystkim sprawą reformy walutowej w zachodnich Niemczech oraz sprawą Zagłębia Saary.

Wobec braku entuzjazmu ze strony francuskiej dla idei państwa zachodnio-niemieckiego oraz niechęci samych Niemców dla tej idei — Amerykanie chcą zająć się obecnie jedynie wzmożeniem aparatu administracyjnego scalonej strefy anglosaskiej.

Korespondent „Chicago Sun” podkreśla, że ponieważ Amerykanom udało się wyeliminować prawie całkowicie wpływy brytyjskie w tzw. Bizonii (scalona strefa an-

glosaska), — Brytyjczycy, mimo, że ponoszą tylko 20 proc. kosztów, żalują obecnie, że dopuścili się do tak bezwzględnej ingerencji czynników amerykańskich w sprawę swojej strefy okupacyjnej.

Brytyjski generał

Szefem sztabu armii Pakistanu

PARIZI (SAP). — W piątek po dano do wiadomości, że szefem sztabu generalnego armii pakistańskiej został mianowany gen. Henry Lowrie Davies z brytyjskiego min. Wojny.

Gen. Davies ma 48 lat i był oficerem w armii indyjskiej.

Obejmuje on swe nowe stanowisko od stycznia 1948 roku.

Przeciw sankcjom i represjom Rezolucja CGT we Francji

PARYŻ (PAP). — Komisja administracyjna CGT opublikowała rezolucję, w której protestuje przeciwko stosowaniu przez rząd re-

presji wobec robotników za udział w strajku.

Rezolucja wzywa wszystkich pracowników do prowadzenia dalszej akcji, zmierzającej do cofnięcia sankcji i zwolnienia aresztowanych działaczy związkowych.

Jak donoszą, akcja robotników francuskich w całym szeregu miejscowości, m. in., w Paryżu, Lyonie, Marsylii, uwieńczona została powodzeniem i przyczyniła się do zwolnienia aresztowanych towarzyszy.

Jednakże w okręgu Valenciennes, mimo protestu robotników, 27 górników „za zamach na wolność pracy” skazanych zostało na karę aresztu od 15 dni do 3 miesięcy

Knut Hamsun ma tylko zapłacić gotówką za odstępstwo i zdradę

OSLO (PAP). — Słynny pisarz norweski, Knut Hamsun, który w czasie wojny współpracował z Niemcami i zapisał się do partii hitlerowskiej, został skazany na zapłacenie grzywny w wysokości 425 tysięcy koron. Prokurator domagał się grzywny w wysokości pół miliona koron.

Senat USA uchwala — Izba Reprezentantów odrzuca...

WASZYNGTON (SAP). — Senat amerykański uchwalił ustawę o pomocy tymczasowej, określając jej wysokość na 568 milionów dolarów kredytu dla Francji, Włoch i Austrii.

Jednocześnie senat uchwalił na pomoc dla Chin 18 milionów dolarów z tym, że suma ta zostanie dołączona do kredytów niewyżyska-

nej dotąd pomocy pomrrowskiej.

WASZYNGTON (SAP). — Izba Reprezentantów odrzuciła podział kredytów pomocy tymczasowej, uchwalaony przez senat.

Połączone komisje Spraw Zagranicznych obu Izb zbiorą się jeszcze raz, celem uzgodnienia projektów.

Komisja sejmowa jednomyślnie

uchwalała budżet Państwa nar. 1948 który będzie rokiem generalnej ofensywy gospodarczej

WARSZAWA (SAP). W sobotę, 20 bm. odbyło się w obecności min. Skarbu tow. Dąbrowskiego ostatnie posiedzenie sejmowej komisji Skarbowo-Budżetowej, na którym przyjęto jednomyślnie ustawę budżetową.

Na wstępie referent generalny budżetu — pos. Mitura (SL) oświadczył, że po uwzględnieniu poprawek przyjętych w trzecim czytaniu przez komisję — ogólna suma dochodów zwyczajnych państwa zamyka się sumą złotych 317.444.150.000, a wydatków złotych 277.645.407.000. Nadwyżka budżetu bieżącego wyniesie złotych 39.798.743.000.

Następnie przemawia min. Skarbu, tow. Dąbrowski, który podkreśla doniosłość faktu, że budżet uchwalono we właściwym terminie konstytucyjnym.

— „O ile lata 1944-46 można nazwać — mówi tow. minister — okresem ogólnej mobilizacji w dziedzinie odbudowy a 1947 przygotowaniem pozycji wyjściowych, to 1948 będzie rokiem generalnej ofensywy na odcinku gospodarczym.

Proces ten wyraża się w następujących cyfrach:

1) Uchwalona przez komisję — ustawa skarbowa wraz z budżetem na ogólną sumę 326 miliardów (łącznie z budżetem majątkowym),

2) Państwowy plan inwestycyj-

ny przyjęty przez rząd na sumę 188 miliardów zł.

3) Plan sfinansowania wzrostu produkcji i dystrybucji na sumę 80 miliardów zł.

Te wszystkie pozycje czynią razem 594 miliardów zł. Poza tym przewidujemy w roku 1948 dalszy stopniowy wzrost stopy życiowej mas pracujących.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. min. Dąbrowski wyraża uznanie komisji skarbowo-budżetowej za tempo w jakim pracowała.

Na przedpolach Salonik walczy armia gen. Markosa

ATENY (SAP). — Oddziały greckiej armii demokratycznej zaatakowały miejscowość Drimos, położoną w odległości 15 km od Salonik.

Armia rządowa, broni się przy udziale lotnictwa.

Silne walki toczą się również na północ od Drama.

SOFIA (SAP). — Oficjalny komunikat rządu bułgarskiego donosi, że w dniu 11.12 wydarzyły się w okolicy miejscowości Nevrokope zajścia graniczne.

Z kierunku granicy greckiej dwukrotnie ostrzelano bułgarskie po-

sterunki graniczne.

Rząd bułgarski podał te fakty do wiadomości ONZ.

TIRANA. — Albańska agencja telegraficzna donosi: że 15 grudnia artyleria grecka ostrzeliwała z ciężkich moździerzy wieś albańską Kochoviec, burząc budynek szkolny. W dniu następnym grupa żołnierzy greckich przekroczyła granicę w okolicy Kastanii i ostrzelała z karabinu maszynowego albańską placówkę graniczną.

W dniu 17 grudnia samolot grecki przeleciał nad terytorium albańskim w rejonie Konispolis.

Nie ma miejsca dla zdrajców w armii czeskosłowackiej

PRAGA (PAP). — Podczas procesu przeciwko b. ministrowi Obrony Narodowej w tzw. „rządzie stowackim” — generałowi Catlosovi, jaki odbył się niedawno przed słowackim Trybunałem Narodowym w Bratisławie — wyszły na jaw okoliczności, świadczące o tym, iż wiele osób pełniących w dalszym ciągu służbę wojskową w szere-

gach armii czeskosłowackiej stało na usługach b. rządu Tiso.

Obecnie czeskosłowackie ministerstwo Obrony Narodowej zażądało od Trybunału Narodowego w Bratisławie aktów procesu, na podstawie których zamierza przeprowadzić czystkę w szeregach armii w Słowacji i pociągnąć winnych do odpowiedzialności karnej.

Wallace jedynym człowiekiem zdolnym do realizacji ideałów Roosevelta

- oto opinia

amerykańskich postępowców

NOWY JORK (PAP). Osoba Henry Wallace'a pozostaje w dalszym ciągu w centrum zainteresowania opinii amerykańskiej — po uchwale

organizacji postępowych obywateli amerykańskich — żądającej wysunięcia jego kandydatury na prezydenta i zorganizowania trzeciej partii politycznej.

Za utworzeniem trzeciej partii wypowiedziało się szereg postępowych organizacji we wschodnich stanach przemysłowych.

Wallace odbył w Nowym Jorku konferencję z przedstawicielami 23 związków zawodowych, reprezentujących ponad ćwierć miliona zorganizowanych robotników lewicy CIO i AFL oraz z grupą studentów 10 uniwersytetów stanu New York. Studenci przyrzekli zorganizować komitety wyborcze dla partii Wallace'a na terenie wyższych uczelni stanu New York. Poza tym Wallace konferował z delegacjami kół postępo-

wych stanów New Jersey i Massachusetts, które przyrzekły mu jak najszerze poparcie w kampanii wyborczej.

Grupy i organizacje, popierające trzecią partię, ogłosiły szereg rezolucji, wzywających naród amerykański do walki z wrogami demokracji, którzy opanowali zarówno partię republikańską, jak i demokratyczną, i do poparcia jedynego człowieka zdolnego zrealizować ideały Roosevelta — Wallace'a.

Dziennik „New York Daily Worker” stwierdza, że nie wolno postawić wyborców wobec alternatywy głosowania na reakcyjnych demokratów lub reakcyjnych republikanów, ale należy przeciwstawić im blok postępowych sił, które w nowym Kongresie będą zwalczały doktrynę Trumana, Marshalla i Dullesa.



MARSHALL TERRORYZUJE KONGRES

sugerując uzależnienie zawarcia traktatu z Niemcami od... realizacji „planu Marshalla“



WASZYNGTON (PAP). — Sekretarz stanu USA, Marshall, wygłosił przemówienie radiowe, w którym złożył sprawozdanie z konferencji londyńskiej. Marshall zainicjował, że dyskusja na konferencji londyńskiej nie wniosła nic nowego do problemu niemieckiego. Odpowiedzialność za niepowodzenie konferencji Marshall usiłował przerzucić na delegację radziecką. Mówca przy-

pomniat, że Molotow sprzeciwił się stanowczo propozycji utworzenia komisji granicznej i stwierdził, że zagrożenie jednoci Niemiec łączy się z wieloma dotychczas nierozwiązanymi problemami.

Starając się uzasadnić swe negatywne stanowisko wobec postulatów radzieckich w sprawie reparacji, Marshall zaznaczył, że spłata odszkodowań w produkcji bieżącej rzekomo obciążałaby Stany Zjednoczone.

Na konferencji londyńskiej — podkreślił mówca — „nikt nie stracił niczego, ale równocześnie nikt nie uzyskał“.

Przechodząc do syntakty, jaka powstała wskutek zerwania konferencji londyńskiej, Marshall oświadczył, że

w chwili obecnej sprawa jednoci Niemiec nie jest aktualna.

Mówca zapowiedział, iż rząd amerykański „będzie rozwijał odpowiedzialną działalność na terenach, znajdujących się pod jego wpływami“.

W końcu Marshall podkreślił z naciskiem, że ostateczne przygotowanie traktatu pokojowego będzie — jego zdaniem — możliwe dopiero po zrealizowaniu tzw. planu pomocy amerykańskiej dla Europy.

LONDYN (PAP). — W kołach politycznych podkreśla się, że sekretarz stanu USA w przemówieniu swoim wyraźnie zapowiedział odroczenie pertraktacji nad traktatem po-

kojowym dla Niemiec do chwili wykonania tzw. planu Marshalla. Przepuszcza się, że Marshall pragnie w ten sposób wywrzeć nacisk na republikanów, większość kongresu, aby zmusić ją do poparcia programu

Trumana. Marshall usiłował bowiem zasugerować w swoim przemówieniu tezę, że walka z planem, nazwanym jego imieniem, utrudni zawarcie traktatu pokojowego.

ROZŁAM W CGT

PARYŻ (PAP). — W związku z ustąpieniem przedstawicieli „Force Ouvriere“ z biura konfederalnego CGT, komisja administracyjna CGT uchwaliła rezolucję, w której stwierdza, iż pobudki tej akcji obce są interesom robotniczym, demokracji, narodowi i dziełu pokoju. Komisja wyraża przekonanie, że masy pracujące potrafią unieszkodliwić jej skutki.

PARYŻ (PAP). — Prasa francuska żywo komentuje fakt ustąpienia grupy „Force Ouvriere“ z CGT i utworzenia przez nią własnej centrali związkowej.

Niezależny „Franc Tireur“, nie negując znaczenia rozłamu w ruchu zawodowym, podkreśla, że znaczna większość robotników rozumie absurdalność rozłamu w chwili, gdy jednakowe niebezpieczeństwo zagraża interesom pracowniczym, gdy ta sama nędza jest u wszystkich, gdy wszyscy narażeni są na ten sam wyzysk. Wcześniej czy później — stwierdza dziennik — rozsądek odniesie zwycięstwo nad namietnościami, wcześniej czy

później myśl jednoci zagłuszy ducha podziału.

Ze szczególną siłą piętnuje rozłamowców „Humanite“. Dziennik przypomina, że już od dłuższego czasu siły reakcji francuskiej i międzynarodowej złączyły swe wysiłki, aby doprowadzić do ostate-

nia jednolitego frontu robotniczego.

W konkluzji dziennik stwierdza, że akcja rozłamowa nie znajdzie zwolenników wśród przynajmniej części robotników francuskich, którzy przywiązani są do CGT i mają do niej zaufanie.

Niemiecki kat Czechosłowacji dowodzi dywizją w Indonezji

LONDYN (SAP). — Dziennik „Daily Worker“ zamieszcza obszerny artykuł, w którym stwierdza, że w zachodnich Niemczech rekrutują się hitlerowcy do walki na terenie Grecji i Indonezji oraz na Bliskim Wschodzie.

Hitlerowcy rekrutowani są także do południowej Afryki, gdzie mają wzmocnić szeregi skrajnej reakcji.

„Daily Worker“ stwierdza, że władze angielskie i amerykańskie biorą czynny udział w rekrutacji hitlerowców do wymienionych krajów.

Rekrutacja do Indonezji jest bardzo prosta — pisze dalej dziennik.

Wystarczy przemycić hitlerowców za granicę holenderską i umożliwić im dotarcie do centrum rekrutującego w Amsterdamie.

„Daily Worker“ przytacza korespondencję „Prawdy“ i stwierdza, że korespondent moskiewskiego dziennika przekonał się naocznie o tym, że władze holenderskie wysłały na Jawę całą zmotoryzowaną dywizję, złożoną z członków byłej armii hitlerowskiej.

Dywizja ta dowodzona jest przez niejakiego płk. Muelleta, odpowiedzialnego za masakrę studentów czechosłowackich w roku 1943.

Demokratyczna Hiszpania walczy Broń ginie z magazynów gen. Franco

PARYŻ (PAP). — Hiszpańska demokratyczna agencja prasowa donosi: W więzieniu Carabanchel z wyroku sądu wojkowego powieszony został Julio Nava, bohater francuskiego ruchu oporu, znany pod pseudonimem „Fabian“.

Julio Nava, oskarżony został przez trybunał frankistowski o przekroczenie granicy hiszpańskiej za fałszywym paszportem oraz o kierowanie ruchem partii komunistycznej w Hiszpanii.

PARYŻ (PAP). — Koła republikańskie donoszą na podstawie tajnego dokumentu dyrekcji generalnej policji hiszpańskiej, że w chwili obecnej przebywa w więzieniach frankistowskich 104 tysiące więźniów politycznych.

PARYŻ (PAP). — Według oficjalnego dziennika armii hiszpańskiej, gen. Franco rozporządza 900 tysiącami ludzi pod bronią. Armia lądowa liczy 625 tysięcy ludzi, lotnictwo i marynarka około 75 tysięcy, gwardia cywilna, używana w pierwszym rzędzie do zwalczania partyzantów — 200 tysięcy. Wy-

datki na utrzymanie armii pochłaniają 52 proc. budżetu hiszpańskiego.

PARYŻ (PAP). — Policja frankistowska dokonała licznych aresztowań w Madrycie, poszukując nielegalnej drukarni. Mimo, że nie udało się wpaść na ślad drukarni, zatrzymani przebywają nadal w więzieniach.

PARYŻ (PAP). — Robotnicy hut w Biscaya obniżyli produkcję o 30 proc. normalnej, protestując przeciwko odmowie podwyższenia zarobków.

PARYŻ (PAP). — Republikański biuletyn informacyjny „Mundo Obrero“ donosi o przeprowadzanej obecnie czystce w armii i gwardii cywilnej, rząd frankistowski wydał to zarządzenie wobec licznych wypadków solidaryzowania się żołnierzy z partyzantami, którym niejednokrotnie dostarczano broni i wiadomości. Z koszar wojskowych w Madrycie, według oficjalnego raportu „zaginięła znaczna ilość

karabinów, pistoletów i karabinów maszynowych“.

PARYŻ (PAP). — Partyzanci hiszpańscy stoczyli zwycięską potyczkę z oddziałami wojska i policji w Sierra Nevada.

Proces hitlerowskich dygnitarzy rozpoczął się wczoraj w Norymberdze

BERLIN (PAP). — W dniu wczorajszym rozpoczął się przed trybunałem międzynarodowym w Norymberdze proces przeciwko 21

niemieckim zbrodniarzom wojennym.

W procesie tym, zwanym procesem ministrów, zasiadają na ławie oskarżonych przeważnie wysocy dygnitarze Trzeciej Rzeszy, m. in. szef propagandy prasowej Hitlera — dr Dietrich, szef kancelarii Rzeszy — dr Lammers, szef kancelarii prezydenta — Otto Meißner, doradca ekonomiczny Hitlera — Wilhelm Keppler, szef organizacji „Niemców zagranicznych“ — Wilhelm Bohle oraz b. sekretarz

stanu ministerstwa Spraw Zagranicznych — Ernst von Weizsäcker.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim podsądnym udział w rozpętaniu wojny światowej, wymordowaniu milionów Żydów i osób „politycznie niepewnych“ w Europie wschodniej, znęcanie się nad milionami robotników cudzoziemskich oraz ograbienie krajów okupowanych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia podsądni nie przyznali się do winy.



Amerykański „gauleiter“

Dziennik „Humanite“, komentując mowę prez. Trumana na temat t. zw. planu Marshalla — pisze, że „latający ambasador“, który ma być przyślany przez Stany Zjednoczone do Europy w celu kontrolowania gospodarki tych państw, które zgodziły się na przyjęcie planu Marshalla — będzie w istocie pełnomocnym „gauleiterem“.

„Gauleiter“ ten — pisze „Humanite“ — będzie mógł zmieniać wysokość pomocy lub wstrzymać ją całkowicie w wypadku, gdyby polityka korzystającego z pomocy państwa nie została całkowicie podporządkowana wymaganom USA.

W okresie świąt nie będzie dni bezmięsnych i bezciastkowych

WARSZAWA (PAP). — Rozporządzenie ministra Apropowizacji oraz Przemysłu i Handlu zezwala w okresie od 20 grudnia br. do 6 stycznia 1948 r. na dokonywanie wszelkich obrotów wyrobami cukierniczymi (ciastkami, tortami, ciastami, pączkami i faworkami) w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego, stołówkach, sklepach żywnościowych, straganach o-

raz wszelkich przedsiębiorstwach handlowych.

Rozporządzenie zezwala w tym okresie na dokonywanie wszelkich obrotów mięsem i jego przetworami (potrawami, wędlinami i konserwami mięsnymi, oraz tłuszczami zwierzęcymi otrzymanymi z uboju zwierząt rzeźnych (słoniną, łojem, sadiem, boczkiem i smalcem).

O 115 km. krótsza staje się

trasa Warszawa — Gdańsk przez odbudowanie mostu w Tczewie

W dniu 20 bm. w obecności wiceministra Komunikacji inż. Balickiego i przedstawicieli gdańskiej DOKP odbyła się generalna próba techniczna i przejęcie przez PKP mostu kolejowego w Tczewie.

Podczas uroczystości wiceminister Baliński podkreślił w krótkim przemówieniu ważność odbudowanego obiektu, który łączy centrum kraju z portami. Mówca stwierdził, że odbudowa i oddanie do użytku tego mostu skróci o 115 km drogę

z Warszawy do Gdańska.

Po przemówieniu kierownika budowy inż. Prościewicza i odcytnię listy zasłużonych robotników — przewodniczący rady zakładowej ob. Bohdziewicz podziękował za słowa uznania i złożył meldunek o zakończeniu robót.

Oficjalne otwarcie mostu nastąpi w połowie stycznia 1948 r.

Ruch kolejowy przez most rozpocznie się już 23 grudnia rb.

Pokłosie Kongresu SIŁA NASZEJ PARTII

Nowy etap polskiego ruchu socjalistycznego

KONGRES Polskiej Partii Socjalistycznej, zamknięty wspaniałą manifestacją siły i świadomości polskiego proletariatu, mamy już za sobą. Uchwałami tego Kongresu, jego przebiegiem, podsumowaniem dokonanych prac, wytyczeniem dalszej drogi walki i pracy w służbie klasy robotniczej i Narodu, otwarty został nowy etap polskiego ruchu socjalistycznego, zmierzającego niepowstrzymanie i konsekwentnie do ustroju sprawiedliwości społecznej.

Kto był świadkiem przebiegu Kongresu, kto uważnie i spokojnie śledził jego wyniki, kto umie wyciągać właściwe wnioski z treści, tonu i sposobu przemówień, dla tego stało się jasne, że sejm socjalistyczny we Wrocławiu POTWIERDZIŁ JEDNOMYŚLNIE I BEZ ZASTRZEŻENIA, słuszność dotychczasowej linii politycznej kierownictwa Partii, ten dojrzał poważny kapitał niezachwianego zaufania Ludu Polskiego, dla zasad i programu Polskiej Partii Socjalistycznej, ten wreszcie zrozumiał, jak silna jest i niezłomna wola zorganizowanych mas robotniczych, opierająca swoje nadzieje i pragnienia na JEDNOLITYM FRONCIE CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ, na szczerą, uczciwą i pozytywną współpracę ze wszystkimi ogniwami polskiej myśli postępowej i demokratycznej.

Sila pokoju

KIEDY z trybuny kongresowej padały ciężkie słowa oskarżenia pod adresem mścicieli pokoju i podżegaczy wojen, kiedy Kongres dawał wyraz swego oburzenia dla sprawców zerwania konferencji, poświęconej sprawom Niemiec, gdy uchwalono odezwę do robotników socjalistycznych i komunistycznych całego świata z wezwaniem do obrony pokoju i bezpieczeństwa wolnych narodów, można było się przekonać, że POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA TWORZY SIŁĘ POKOJU, dokoła której muszą się skupić wszystkie żywioły postępu w Polsce i wszystkie szczerze rewolucyjne siły międzynarodowego, lewicowego socjalizmu, odrzucające wszelkie przewrotne koncepcje dolarowe imperialistów amerykańskich, czyhających na suwerenność i niezależność odbudowujących swoje wyniszczone kraje, narodów.

Nierozzerwalne więzy

NIEROZZERWALNOŚĆ granic zachodnich Rzeczypospolitej manifestowana była w sposób i formie, które świadczyły o wielkim poczuciu odpowiedzialności i głębokim patriotyzmie polskich mas ludowych, umiejących dokładnie i uczciwie ocenić rolę i stanowisko Związku Radzieckiego, który konsekwentnie i niezłomnie we wszystkich okolicznościach i przy każdej sposobności daje wyraz swego niezmiennego poglądu na sprawę naszych ziem odzyskanych, będących warunkiem pełnej sprawiedliwości dziejowej i pokoju na świecie. Kongres, składający przez swoich delegatów wieńce na grobie poległych żołnierzy radzieckich, podkreślił swój serdeczny i przyjazny stosunek do Ojczyzny proletariatu, do kraju z którym łączy nas nierozzerwalne więzy, scenen-

owane serdeczną krwią w obronie pokoju, kultury, cywilizacji i postępu.

Wiara w polski proletariot

PODCZAS obrad Kongresu, w przemówieniach nacechowanych troską o przyszłość Państwa i Narodu Polskiego, o pokojowy rozwój stosunków gospodarczych w kraju i na świecie, przebiegała wiara we własne siły polskiego proletariatu i rozum polityczny całego

naszego Narodu. Podkreślono dobitnie i wyraźnie stosunek nasz do wszystkich międzynarodowych sił postępowych, które zdecydowane są nie dopuścić pod żadnym pozorem do odrodzenia zbrodniczej agresji niemieckiej i wskrzeszenia prądów faszystowskich, niosących w sobie widmo nowej rzezi wojennej, dalszych ofiar i zniszczeń, cofających dorobek całych pokoleń ludzkich.

Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby uchwały Kongresu przeniesio-

ne zostały na najniższe ogniwa naszych organizacji partyjnych, aby dowiedziała się klasa robotnicza o zadaniach i stanowisku polskiego ruchu socjalistycznego. Musimy przy pomocy żywego słowa rozprawić i rozprzeszczelić, utrwalić i rozpowszechnić w masach ludowych wskazania i stanowisko POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ, Partii, która jest i BĘDZIE POTRZEBNA NARODOWI POLSKIEMU.

ARTUR KARACZEWSKI

Jurek chciał sanki—wygrał garnitur

LOSOWANIE NAGRÓD w naszym świątecznym konkursie

Jeszcze przed godziną 17 w sali redakcyjnej zgrupowali się uczestnicy naszego świątecznego konkursu. W oczekiwaniu na rozpoczęcie losowania goście nasi wymieniali między sobą opinie na temat pisma, Świąt i oczywiście — konkursu.

— Weale nie był trudny. Hasło znalazłem bez trudu — mówi z pewnością siebie młody nasz sympatyk, 14-letni Henio Naszyczkowski — a mój brat chociaż jest starszy, zrobił błąd i musiałem mu podpowiedzieć.

Mały Henio nie był jednak pewien czy wygra. Wyrażał raczej pesymistyczny pogląd na temat swego szczęścia.

— Przychodzę na losowanie, bo z naszego domu grało 16 osób. Cała kamienica czyta Kurier i wszyscy czytelnicy w komplecie stanęli do konkursu. Myślę, że przynajmniej jeden z nich będzie miał szczęście.

13-letni Aleksander Kuczyński z ul. Stalina 27, bierze już po raz czwarty udział w naszych akcjach premiowych. Tylko raz dotąd wygrał. Liczył bardzo na paczkę. — Najchętniej czytam odgłosy ze świata — mówi nam Oles na pytanie, który z działów Kuriera Popularnego najbardziej go interesuje.

— A ja najchętniej czytam wiadomości sportowe — odpowiada na to Grzesio Pol, z ul. Wyspiańskiego nr 91. — Wprawdzie i inne wiadomości są ciekawe — dodaje usprawniając się za chwilę — ale sport jest dla mnie najłatwiejszy.

Nie można się temu dziwić. Grzesio ma 12 lat i jest uczniem szóstego oddziału szkoły powszechnej nr 6. Grzesio też b. liczył na wygraną. Po raz pierwszy brał udział w naszym konkursie.

Pogawędki naszą przerwało wezwanie do losowania. Spośród obecnych powołano komisję konkursową w składzie:

Danuś Stawiszynska, ul. Bałuckiego 11

Antoni Paprotny, Minerska 4
Marszałek Antoni Sienkiewicza 6
Aktu losowania dokonywały 10-letnia Halina Kraska, zam. w Łodzi przy ul. Zgierskiej 24, oraz Wiesia Karaczewska, ul. Próchnika 36.

A oto numery kuponów, na które padły wygrane:

- 4297 — paczka żywnościowa
- 3695 — kupon na garnitur
- 1779 — paczka żywnościowa
- 3330 — komplet zeszytów szkolnych
- 720 — paczka żywnościowa
- 3145 — komplet przyborów galanteryjnych

- 1759 — paczka żywnościowa
- 515 — obrazek w oprawie
- 1285 — szachy
- 1663 — paczka żywnościowa
- 4886 — jesionka męska
- 4059 — paczka żywnościowa
- 1165 — komplet zeszytów szkolnych
- 3010 — paczka żywnościowa
- 1717 — lampa elektryczna na biurko

- 2004 — paczka żywnościowa
- 4425 — kupon na garnitur
- 1322 — paczka żywnościowa
- 1534 — kupon jedwabiu na suknię
- 4360 — paczka żywnościowa
- 3892 — obrazek w oprawie
- 1234 — paczka żywnościowa
- 2489 — czapka narciarska
- 3184 — paczka żywnościowa
- 4416 — książka biurowa w oprawie

- 3112 — paczka żywnościowa
- 4183 — obrazek w oprawie
- 3810 — paczka żywnościowa
- 697 — garnitur męski
- 1646 — paczka żywnościowa
- 1964 — obrazek w oprawie
- 2015 — paczka żywnościowa.

Wszystkich posiadaczy wymienionych kuponów prosimy o zgłaszanie się od poniedziałku 22 bm w administracji Kuriera Popularnego, celem odebrania nagród.

Już po zakończeniu losowania przyszedł do redakcji 13-letni Jurek Szuprowicz, zmartwiony ogromnie, że nie zdążył na losowanie.

— Pociąg się spóźnił — tłumaczył nam speszony. — Mieszkam na Widzewie i zawsze tak jest, że jak chcę zdążyć, to muszę się spóźnić...

Jurek miał jednak szczęście. Okazało się, że wygrał... garnitur męski. Nie ucieszył się tym jednak zbyt.

— Wolalbym sanki albo konia na biegach dla mego młodszego brata. Szkoda, że nie mogę tego ubrania zamienić.

— Ojciec śmiał się ze mnie, że nie wygram. Już czwarty raz biorę udział w konkursie Kuriera i nie dotąd nie wygrałem. A to się ucieszył!

Na myśl o zadowoleniu ojca z wygranej, poweselała i mina Jurka. Ojciec-kolejarz chętniej chodzi w mundurze, ale i ten garnitur się przyda.

W CZWARTEK 25. XII. w kinie »POLONIA«

PREMIERA NOWEGO FILMU PRODUKCJI POLSKIEJ

JASNE ŁANY

Komisja Sejmowa wnosi

o ułatwienie pracy dziennikarzom

przez wydanie odpowiednich zarządzeń do władz i urzędów

WARSZAWA (obsł. wł.). Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo-budżetowej, zgłoszono po przyjęciu ustawy budżetowej — kilka dezyderatów w sprawach prasowych:

„Komisja skarbowo - budżetowa, stwierdzając pozytywny i przychylny stosunek władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej do prasy polskiej — zwraca się do Prezydium Rady Ministrów — z uwagi na to, iż obecnie mają jeszcze miejsce objawy niedostatecznego zrozumienia roli prasy i jej znaczenia w państwie demokratycznym przez niektórych funkcjonariuszy — o spowodowanie wydania odpowiednich i ścisłych zarządzeń, które by ułatwiły przedstawicielom prasy, zaopatrzoną w legitymacje Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P. dostęp do źródeł informacyjnych oraz pełnienie obowiązków zawodowych“.

„Komisja skarbowo - budżetowa, doceniając w całej rozciągłości dotychczasowe bardzo życzliwe podejście Ministerstwa Komunikacji w kierunku sporadycznego ułatwiania pracy dziennikarzom, zwraca się do ministra komunikacji o wzięcie pod uwagę możliwości przychylnego rozpatrzenia udzielenia zrzeczeniom w Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. dziennikarzom ulg w uzyskaniu środków

komunikacyjnych w wysokości 50 proc., względnie w wysokości uznanej za dopuszczalną przez Ministerstwo Komunikacji, po przedstawieniu odpowiednio umotywowanej prośby przez naczelne władze związkowego dziennikarstwa“.

„Komisja skarbowo - budżetowa zwraca się do Prezesa Rady Ministrów o uwzględnienie uzasadnionych potrzeb Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. włącznie z Polskim Instytutem Prasowym — związanych z pracami przeszkoleniowymi i dokształceniem młodych kadr dziennikarzy oraz akcją badawczo-nsukowa i wydawniczą w ramach budżetu w miarę uznania tych potrzeb, jako istotnie koniecznych do realizowania“.

Komisja wszystkie trzy dezyderaty przyjęła.

De Gasperi

uzyskał votum zaufania

RZYM (obsł. wł.). — Rząd de Gasperi'ego otrzymał votum zaufania 303 głosami przeciwko 118, przy 14 wstrzymujących się od głosowania.

NASZ felieton

Robotnicy i hrabiowie

Ludzie rozmaicie sobie komentują plan Marshalla. Niezależnie jednak od sposobu swoich komentarzy prawie wszyscy są zgodni, że pomoc oferowana Europie ma na celu zagwarantowanie Stanom Zjednoczonym całkowitej ingerencji w sprawy poszczególnych krajów. Zresztą przykład grecki już dzisiaj jest najlepszym tego dowodem. Ten, który oferuje pożyczkę i pomoc, chce mieć nie tylko zagwarantowane prawo wglądu we wszystkie sprawy, ale chce decydować o ustroju społecznym poszczególnego państwa. Dolar ma zastąpić wolność, suwerenność i prawo decydowania o swoim losie. Dolar ma być cudownym lekarstwem na wszystkie postępowe prądy społeczne nurtujące umysły ludzkie po ostatniej wojnie.

Ale tego zdania są tylko ludzie, którzy patrzą trzeźwo na rozwój sytuacji. To widzą wszyscy, którzy umieją patrzeć i którzy znają apetyty międzynarodowego imperializmu i kapitalistów, pragnących cudzym kosztem wzbogacić swoje bezdenne kieszenie. Innego zdania są na przykład hrabiowie. I to nie tylko polscy hrabiowie Broń Boże, tego zdania są zdaje się wszyscy hrabiowie, baroni i księżęta. Specjalnie dają wyraz swego odmiennego zapatrywania na tę sprawę hrabiowie, którzy posiadają taką ministerialną. Włoski minister spraw zagranicznych hrabia Siorza oświadczył w parlamencie włoskim, że nie obawia się poczynienia przez Amerykę starań, mających na celu hegemonię USA w Europie. Zdaniem hrabiego Sforzy największym nieszczerstwem byłby powrót USA do izolacjonizmu, podczas gdy plan Marshalla oznacza chęć „ZJEDNOCZENIA CAŁEJ EUROPY“, co jest właśnie wprost przeciwnie rzekomym intencjom opanowania naszego kontynentu.

Za dobrą monetę przyjął tak że Sforza oświadczenie Trumana, że Stany Zjednoczone będą zawsze gotowe do interwencji w razie pośrodkowego lub bezpośrodkowego zagrożenia wolności i niepodległości Włoch, Siorza zaznaczył również w parlamencie włoskim, że oświadczenie Trumana znajduje pełne uzasadnienie w traktacie pokojowym, ponieważ wszystkie państwa obowiązuje się do ratowania niepodległości krajów, uważanych za zagrożone.

Trudno, tak rozumują hrabiowie włoscy. Napewno inaczej myślą włoscy robotnicy i robotnicy innych krajów. Ci nie mogą zrozumieć, przeciw komu zamierzają interweniować w takich wypadkach Stany Zjednoczone, czy przeciwko swojej własnej agresji? Czy będą one interweniować przeciwko zachłannym apetytom amerykańskiego kapitału, którego same są najwierniejszymi rzecznikami i obrońcami?

Tego nie mogą zrozumieć robotnicy, ale widocznie nie jest to taka bardzo skomplikowana sprawa, skoro tak dobrze rozumie ją bękietnikrysty hrabia i co ważniejsze, w ten sam sposób rozumują hrabiowie innych krajów. My w Polsce też mamy takich, którzy w ten sposób skłonni są rozumować. Ale na szczęście jest ich bardzo mało i to korzystają z każdej nadarzającej się sposobności, aby myśleć jak najdalej od własnego kraju.

Robotnik polski natomiast myślił tak jak widzi, jak czuje, jak mu na to wskazują dowody i doświadczenia. Dlatego myślił dobrze i słusznie, dlatego woli wolność jak dolary.

WIK.

Kino »POLONIA« (Piotrkowska 67)

Tydzień Polskiego Filmu Krótkometrażowego

17. 12. 1947 — 23. 12. 1947

DZIS w niedzielę 21. XII. jutro w poniedziałek oraz we wtorek

PROGRAM Nr 3:

SUITA WARSZAWSKA; ZIEMIA LUBUSKA; W PRACOWNIACH PŁASKI

WARSZAWA; ZAMOSĆ RENESANSOWA; POLSKA KRONIKA FILMOWA.

Początek seansów w dni powszednie 16, 17, 30, 19, 20, 30

Dzisiaj w niedzielę o godzinie 14, 30, 16, 17, 30, 19, 20, 30.

Wszystkie miejsca po zł 50,-; ulgowe po zł 35,-.

MIĘDZYNARODOWY WRÓG Nr 1

WALKA Z GRUŻLICĄ

zmobilizować musi wszystkie siły ludzkości

Pomimo wielkich zdobyczy naukowych, prac badawczych, doświadczalnych znakomitych lekarzy i bakteriologów, choroby nie przestają trapić ludzkości. Do najgroźniejszych, pochłaniających miliony istnień, należy gruźlica. Medycyna zna jej przyczyny i źródło, zwalcza je, a jednak liczba zachorowań i nieszczęśliwych ofiar wciąż rośnie i domaga się prowadzenia nieustępliwej walki z jedną z najstraszliwszych klęsk społecznych.

Powszechnie jest wiadomym, że najsukuczniej chroni organizm przed destrukcyjną działalnością okrutnego wroga, jakim jest gruźlica — czyste powietrze, słońce, dobre odżywianie i w ogóle dobre warunki egzystencji. Jakże trudno jest o upowszechnienie wymienionych podstawowych warunków chronienia organizmu przed zarodkiem i tragicznym rozwojem choroby aż do stanu gruźlicy otwartej, w olbrzymiej większości wypadków nieuleczalnych.

OBOWIĄZEK SPOŁECZNY I NARODOWY

Walka z gruźlicą jest obowiązkiem społecznym i narodowym, albowiem zarówno z chorobami wenerycznymi gruźlica jest klęską, powodującą biologiczne wyniszczenie narodu. Powstają specjalne fundacje dla prowadzenia naukowych badań, mnożą się sanatoria, wyposażone we wszystkie środki dla zwalczania groźnego wroga ludzkości, podejmowana jest na dużą skalę zakrojona walka zapobiegawcza.

Badania naukowe dowiodły, że gruźlica nie jest chorobą dziedziczną; są jedynie organizmy więcej lub mniej odporne na upiorną działalność laszczników chorobowych. Dlatego tak bardzo jest ważna sprawa uodporniania organizmów, postawienia ich w warunki korzystne dla zdrowia w ogóle. Na to potrzebne są olbrzymie środki, które ludzkość obecnie rzuca na ewentualną wojnę, to znaczy na zabijanie ludzi, zamiast zużyć je na ratowanie przed chorobami i przedwczesną śmiercią.

Nie jest chyba utopią żądanie, by w budżetach państw znalazły się pozycje, wyposażone w gigantyczne kwoty: na budowę mieszkań obszernych, wiatrych, suchych z dostępem słońca i powietrza, na takie wyposażenie ludności pracującej, by wszyscy członkowie rodziny mogli być ubrani i obuci odpowiednio do pory roku, by mieszkańcy byli dobrze ogrzani i odpowiednio wentylowane, by ludzie byli syści, by nie gnieździł się byle jak w nocy, lecz by każdy członek rodziny miał przynajmniej własną łóżko i własną czystą pościel, by mogły być przestrzegane zasady higieny i moralności.

BLĘDNE KOŁO

Cóż z tego, że szczęśliwym trafem (bo w obecnych warunkach to rzeczy nie są powszechne), a więc szczęśliwym zbiegiem okoliczności jednostka, zagrożona gruźlicą, znajduje się na pewien okres czasu w sanatorium i korzystać będzie z leczenia na najwyższym poziomie, gdy potem wrócić musi do dawnej egzystencji w warunkach, urągających najsłabszemu wymaganiom zdrowotności.

W dzisiejszych warunkach olbrzymie sumy wydawane na leczenie zapobiegawcze są najczęściej zmarnowane, gdyż zle warunki mieszkaniowe, rodzinne, biurowe, fabryczne lub szkolne w krótkim czasie niewłaściwie osłabienia sanatoryjnego leczenia. Powstaje błędne koło przyczyn

i skutków. W rezultacie, pomimo wielkich wydatków, złożonych przez społeczeństwo i aparat państwowy na cele walki z groźną chorobą, rezultaty są nikłe, zupełnie niewspółmierne z wysiłkami i wydatkami.

Czy to ma znaczyć, że nie należy w dzisiejszych złych warunkach podejmować walki? Takich wniosków wyciągać nie wolno. W każdych najgorszych warunkach należy walczyć ze złem w każdej jego postaci.

W krajach demokracji, nie formalnej ale rzeczywistej, która naprawdę orzeka, że fundamentem państwa jest praca, wykonywana przez milionowe masy ludności, przez naród — należy zacząć poważnie myśleć i głośno mówić o ratowaniu narodów przed wszystkim, co je niszczy i zabija.

WALKA O POKÓJ — WALKA O ZDROWIE

Walka o zdrowie ludności jest naczelnym hasłem państw szczerze demokratycznych. Dlatego i dla wielu innych równie ważnych powodów z dziedziny moralności, cywilizacji, kultury, utrwalenia zasad ludowości — hasło walki o pokój i postęp, rzucone przez PPS, powinno stać się hasłem stulecia, w którym żyjemy.

Gdy znęknie zmora wojny, ciężca doład ciągle nad światem, wówczas znakana ludzkość będzie mogła skutecznie przeprowadzić do końca dziś rozpoczęte i wbrew wszelkim

trudnościom prowadzone dzieło walki o moralne i fizyczne zdrowie ludności.

Walka z niezwykle groźnym wrogiem ludzkości, jakim jest gruźlica, wejdzie wówczas w odpowiednie stadium walki nieustępliwej i bezwzględnie zwycięskiej. Drogowskazem w tej walce jest POKÓJ PO WSZECHNY, jedynie umożliwiającą prawdziwy POSTĘP, KULTURĘ i ZDROWIE.

Kazimiera Mirosławska

Depesze gratulacyjne dla budowniczych linii Śląsk-Lódź

Z okazji zakończenia budowy linii wysokiego napięcia Śląsk — Lódź, która połączyła dwa najważniejsze ośrodki polskiego przemysłu, Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego otrzymało szereg depesz gratulacyjnych.

Między innymi nadeszła depesza od Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego oraz od wiceministra Przemysłu i Handlu tow. dr. Grosfelda. Depesza dr. Grosfelda brzmi: „Nie mogę przybyć osobiście na uroczystości, przyłączam się do powszechnego uznania dla pracowników, techników i dyrekcji, z powodu sprawnego uruchomienia linii o dużym znaczeniu gospodarczym”.

Czarna księga uwieczni martyrologię Radogoszcza

(t) Zw. b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych oraz Miejski Komitet Opieki nad grobami bojowników o wolność i nad b. więźniem w Radogoszczu, postanowili ogłosić w druku publikację p. t. Czarna Księga Radogoszcza, dla uwiecznienia gehenny więźniów.

W związku z przygotowaniem do wydania wspomnianej wyżej Czarnej Księgi, Miejski Komitet opieki nad grobami bojowników o wolność i nad więźniem w Radogoszczu zwrócił się z apelem do wszystkich b. więźniów Radogoszcza jak również do ich rodzin,

aby w jak najkrótszym czasie nadesłali pod adresem komitetu redakcyjnego Czarnej Księgi zbrodni hitlerowskich w Radogoszczu, opisy swych przeżyć oraz wszelkie dokumenty i fotografie z okresu pobytu w więzieniu. Materiały te będą umieszczone w specjalnym wydawnictwie, lub będą przechowywane w Muzeum, którego oficjalne otwarcie na terenie Radogoszcza nastąpi w trzecią rocznicę spalenia tego więzienia, 18 stycznia 1948 roku.

Siedziba komitetu redakcyjnego Czarnej Księgi mieści się w gmachu MRN przy ul. Nowotki 16.

Ponowne otwarcie teatru „Lutnia“

Już wielokrotnie i to z różnych stron zapytywano nas, czemu teatr „Lutnia“ nie gra? Zapowiedziane w końcu ubiegłego sezonu ferie, trwają już coś pół roku! To zaduho!

Dzisiaj jesteśmy w możności zadowolnić ogólną ciekawość, komunikujemy więc, że ponowne otwarcie tego teatru nastąpi już w dniach najbliższych, podczas Świąt, lub najdalej około Nowego Roku. Teatr mieści się w tym samym lokalu (przy ul. Piotrkowskiej 243) i pozostaje jak dawniej pod kierownictwem dyr. Władysława Szczawińskiego.

Przedstawienia teatru „Lutnia“ zawieszono z przyczyny remontu lokalu, remont ten jednak się przedłużył. — Teatr pracował naogół dobrze, zyskał sobie duże powodzenie. I oto nagle piętrzyć się zaczęły przed nim nie spodziewane trudności i przeszkody. Przewyciężono je nareszcie. Lokal został odnowiony, podwyższono również parkiet na widowni, co umożliwiło dobrą widzialność nawet z miejsc bardziej oddalonych.

Na pierwszy ogień repertuarowy idzie dawno już u nas nie grana operetka francuska „Nitouche“ Flori-

monda Hervé, małe arcydzieło w swoim rodzaju. Pełna humoru i dowcipu akcja, melodyjna i świetnie opracowana strona muzyczna — oto trwałe wartości „Nitouche“, które nie starzeją się nigdy. — Do wykonania zaangażowano szereg sił nowych, zreorganizowano chór i balet. Operetkę reżyseruje B. Horski, kierownictwo muzyczne po dawnemu w wypróbowanych rękach dyr. Władysława Szczawińskiego.

Byliśmy zawsze przeciwnikami utrudniania i podrywania egzystencji placówek kulturalnych już istniejących na terenie Łodzi. Zaliczamy do nich i „Lutnię“, jedyny narazie w naszym mieście teatr poświęcony komedii brycznej. Wznowienie działalności tego teatru większą część społeczeństwa powita niewątpliwie z zadowoleniem.

Czy pamiętasz o

„GWIAZDCE“ dla dzieci-sierot, poległych żołnierzach?

OTO KSIĄŻECZKI DLA DZIECI PRZYGOTOWANE NA GWIAZDKE

przez

SPÓŁDZIELNIĘ WYDAWNICZĄ „WIEDZA“

- DISNEY W. — Flet zaczarowany. Według tekstu Walta Disneya, napisał Wł. Broniewski. — Ilustr. Studio W. Disneya. Str. 70 600,—
- DISNEY W. — Królewna Śnieżka. Według tekstu W. Disneya, napisała I. Tuwim. — Ilust. Studio W. Disneya. Str. 76 350,—
- HERTZ B. — Taś-Taś, jak Kaczorek poznawał świat. Wydanie 4. Z ilustr. Str. 24 380,—
- KORCZAKOWSKA J. — Chłopski dwór. Wyd. 2. Ilustracje i okładka E. Różańskiej. Str. 140 280,—
- KORCZAKOWSKA J. — Dzieci podwórka. Wyd. 2. Str. 79 220,—
- KRZEMIENIECKA L. — Historia cała o niebieskich mągdalach. Ilustr. M. Puchalskiego. Z serii „Teatr bajki dla dzieci“ Nr 1. Tekst. str. 37, wyciąnek 8 150,—
- MILNE A. — Chatka Puchatka. Przetłumaczyła I. Tuwim. Z ilustracjami E. Sheparda. Str. 200 400,—
- MILNE A. — Kubuś Puchatek. Przetłumaczyła I. Tuwim. Z ilustracjami E. Sheparda. Str. 181 300,—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA“
Wydział Księgarski Warszawa, Lwowska 5

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego

zorganizuje natychmiast

piwowara

do jednego z zakładów podległych zarządowi.

Zgłoszenia wraz z życiorysami składać w Wydziale Personalnym C. Z. P. P. F. — Łódź, ul. Nowotki Nr 34/36. (Pr. 2874)

Książki Jana Brzechwy

Jedziemy do Kielc na racuszki

Nigdy na oczy nie widziałem Jana Brzechwy. Nie wiem, jak wygląda. Nie zna go również nikt z mojej rodziny. A przecież od jakiegoś czasu zabrzęczało się u nas w całym domu!

Kiedy rano dłużej zaśpię, albo ocigam się z wstawaniem, słyszę za drzwiami pukanie:

— Kto tam?
— „Czy tu mieszka pan Leszek Kulesza?”

Jest to pana Kuleszy depesza:
— Oh, Kulesza, Kościuszki
— Stop.
— Przewieźdź do Kielc na racuszki.

— Bob“.

Liśtonozem jest nie kto inny, tylko nasz maly Miś, więc by nie psuć mu zabawy, odpowiadam głośno:

— „Nie ma go, proszę pana, Właśnie we wtorek z pana Wylechał do Warszawy

Zalutnić ważne sprawy, Zamieszkał pod piątym na Bema, A tu go, niestety, nie ma.”

Tak się zaczyna książeczka Brzechwy p. t. „Depesza”. Ponieważ wskutek wyjazdu Kuleszy liśtonoz nie mógł doręczyć depeszy, więc nacelnik telegrafu, solidny bardzo człek, uśmiechnął się i rzekł: „Co? Adresat wylechał? Ogronnie się ciesze, do Warszawy w ślad za nim wysłamy depesze! — I depesza goni ślad za Kuleszą, który tym czasem zdążył już wylechać z Warszawy do Krakowa (adres: ulica Baszowa!), a stamtąd — do Sopot — do Łomży — do Szczecina — do Lublina — z Lublina do Olsztyna — z Olsztyna do Raszyna — aż ostatecznie depesza dogoniła go, kiedy wrócił do domu, po odbyciu jstnej „tour de Pologne”. Lecz dzięki takiej sprawności naszej obsługi telegraficznej (kto chce wierzyć, niechaj wierzy!), Kulesza zdą-

żył przyjechać do Kielc, akurat — „Kiedy na stół wnoszono racuszki...”

Jak widzicie, czytelnicy, jest to ogromnie zajmująca historia, którą polecam na gwiazdkę wszystkim czytelnikom do lat 6. Wpierw jednak ko niecznie przeczytać należy dzieło większych rozmiarów p. t. „Pan Drops i jego trupa” (o ile zna się już na pamięć pasjonujące przygody „Pchły szachrajki” tegoż Brzechwy!).

Ponieważ my z Misiem mamy to wszystko już poza sobą, udałem się więc z okazji zbliżającej się gwiazdki na poszukiwanie nowego Brzechwy. Dzieło wybrać należy jednak z rozważą. Uprzejma księgarnia „Wiedzy” użyczyła mi do przejrzienia aż 5 Brzechwów: „Opowiedział dzieciom sobie”, „Baśń o stalowym jeżu”, „Pał się!”, „Skarżypyta” i — „Ptasie plotki”. Nadto w przygotowaniu być mają „Za króla Jelonka” i „Szelmostwa lisa Witalska”, które do nas jeszcze nie doszły.

Decydujemy się na te „Ptasie plotki”, bo też jest na co! — Tom sążnisty, bo aż 32-stronicowy, piękna

(i mocna!) kolorowa okładka, ilustracje Eryka Lipińskiego — aż oczy rwą pomysłowością rysunków i bogactwem kolorów. Książka ta dostanie się do rąk właściwych dopiero przy okazji, w dniu wigilijnym, ale zdradzę coś niecoś z sekretu. Na całość „tomu” składa się 16 historii, wypróbowanego pióra autora „Depeszy”, z których, prócz tytułowych „Ptasich plotek” zaleca się przygoda robaczka z jabłuszka, któremu (robaczce, która z jabłuszku!) zachciało się bejsztyczka, bo owoce mu już grzecznie zbrzydły, — bunt śledzi, że nikt nie chce ich jeść po obiedzie, — budująca i przykładowa historia o dzielnej mrówce, — następnie o kleju, o samo chwale, o nieznośnym choć znieśionym jałku, o zapałce, a już największej — o baranie, a raczej o dwóch baranach, która to dla przykładu zacytuje in extenso:

„Przyszedł baran do barana I powiada: „Proszę pana, Nogi boją mnie od rana, Pan mnie weźmie na barana”.

Baran tylko głową kręci: — „Nosić pana nie mam chęci,

Ale znam pewnego wilka, Który nosi razy kilka”.

Trwoga padła na baranów: — „Dobrze nad tym się zastanów, Wiesz, co było swego czasu? Nie wywołuj wilka z lasu!”

Baran słysząc to zbaraniał, Baran dłużej się nie wzbraniał, I choć rzec to niesłychana Wzłał barana na barana”.

W wierszyku tym jest cały Brzechwa! Dowcip, pomysł, obrazowość, rymy nie wymuszone a w prostocie swej doskonałe, no i nieskazitelna rytmika. Paradoksalność tych wierszyków bawi i starszych, — Wiemy ile wśród książek dla dzieci jest tandety. Tandety zaś dawać dzieciom nie wolno! Już pierwsze zetknięcie się dziecka z książką winno być na poziomie. Książki Brzechwy poziom taki gwarantują, bo nikt ich dziś z takim talentem pisać nie potrafi. Dlatego tak są cenione i lubiane przez dzieci w całym kraju.

ST. WOYNA-GWIAZDZIŃSKI

Kilka miesięcy temu w stanie New York wysunięto mnie jako kandydata na gubernatora. Przeciwnikami moimi byli John Smith i I. Blank. Było wiadome, że obaj mieli poza sobą szereg czynów, kwalifikujących się przed kratki sądowe. Nie przynosiło mi więc zaszczytu współzawodniczenie przy urnie wyborczej z tego rodzaju ludźmi. To też długo zwlekałem z przyjęciem kandydatury, wreszcie postanowiłem zasięgnąć rady mojej babki. Odpowiedź jej była szybka i złośliwa, a brzmiała następująco:

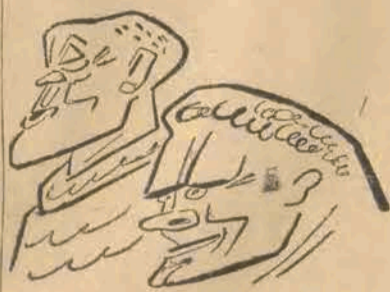
„Przez całe życie nie popełniłeś nic takiego, czego musiałbyś się wstydzić. Przejrzyj tylko dzienniki i przekonaj się, co to za ludzie ci panowie Smith i Blank, a potem zapytaj samego siebie, czy masz ochotę z nimi współzawodniczyć...”

Podobnego zdania byłem i ja sam. Tej nocy nie mogłem zmruczyć oka. Doszedłem wreszcie do wniosku, że jednak nie wypadało już się cofać. Musiałem stanąć do walki. Gdy nazajutrz przeglądałem dzienniki, znalazłem artykuł, który mnie po prostu wytrącił z równowagi. Tytuł artykułu brzmiał: „Krzywoprzysięzca”. Treść jego była następująca:

„Może pan Mark Twain wyjaśni teraz, gdy jako kandydat na stanowisko gubernatora ma stanąć przed narodem, jak to się stało, że w 1863 roku w Wakawak w Kochinchinie udowodniło mu 47 świadków krzywoprzysięstwo, jakiego się dopuścił, aby wydrzeć kawałek pola bananowego ubogiej wdowie malańskiej, dla której to pole było jedynym źródłem utrzymania. Sprawę tę powinien pan Mark Twain w interesie swoim i ludu, który ma na niego głosować, jak najprędzej wyjaśnić”

Struchlałem! Co za straszne oskarżenie! Nie widziałem nigdy w

życiu Kochinchiny, nie słyszałem nic o Wakawak. Pola bananowego nie potrafiłbym odróżnić od kangura.



Byłem przybity i bezsilny, nie wiedziałem co mam począć. Minał dzień, a ja nic nie przedsięwziąłem. Nazajutrz ten sam dziennik przyniósł inną nowinę:

„Znamienne! Mark Twain w sprawie krzywoprzysięstwa w Kochinchinie zachowuje wymowne milczenie”

(Oczywiście, przez cały okres walki wyborczej nie nazywał mnie ten dziennik inaczej jak krzywoprzysięcą Twainem).

Inna gazeta przyniosła artykułik p.t. „Prosimy o odpowiedź”:

„Może nowy kandydat na stanowisko gubernatora brdzie łaskaw wyjaśnić pewną sprawę. Jego współlokatorom w Montanie ginęły różne wartościowe drobiazgi i

zawsze znajdowano je u pana Marka Twaina. Za takie „wypadki” da no mu dobrą nauczkę i zmuszono go wreszcie do wyniesienia się z mieszkania. Czy pan Twain udzieli nam w tej sprawie wyjaśnień?”

Trudno było się zdobyć na bardziej wyszukaną złośliwość. Od tego czasu przeżywała mnie owa gazeta stale słowami „Twain, złodziejem z Montany”.

Następny artykuł, który zwrócił moją uwagę, brzmiał: „Ładny kandydat”.

Pan Mark Twain, który miał wczoraj wygłosić mowę na zgromadzeniu wyborczym, nie zjawił się w oznaczonym czasie, jego lekarz doniósł, że Twain został przejechał i w dwóch miejscach złamał

nozę. Pacjent bardzo cierpi. Przyczyną tego wypadku było pijanstwo Twaina. Taki „delirium tremens Twain” nie może kandydować!”

W tym samym mniej więcej czasie zaczęły do mnie przychodzić w



wielkiej ilości anonimów. Treść ich była zazwyczaj następująca:

„Jak to było z tą kobietą, którą pan obłi, gdy zażądała płacenia alimentów za nieślubne dziecko?”

Pel Pry”

„Panie Twain! Popelniliście pan szereg łajdactw, o których tylko ja wiem. Radzę panu przesłać trochę dolarów, bo inaczej zrobię z tego użytek w dziennikach.”

Handy Andy”

Wkrótce potem naczelny organ republikański zarzucił mi przepustwo na szeroką skalę, a naczelny organ demokratów udowodnił, jakobym chciał zapewnić sobie w pewnych sprawach bezkarność za pomocą pieniędzy. Przy okazji otrzymałem nowe

przydomki: „Twain łapownik i Twain przekupujący urzędników”.

Domaganie się „odpowiedzi” ze strony różnych indywiduów było tak natarczywe, że redaktorzy i przywódcy mojej partii powiedzieli mi wprost, iż dłuższe moje milczenie będzie dla mnie polityczną klęską. Zwłaszcza, że następnego dnia w jednej z gazet ukazał się następujący artykuł:

„Przypatrzcie się dobrze temu Twainowi. Poznacie tego krzywoprzysięcę, złodzieja z Montany, oszczercę zmarłych, pijaka i łapownika! Poznajcie go, a potem powiedzcie sami, czy możecie na niego oddać swoje głosy, na niego, który całym szeregiem zbrodni dobrze zasłużył na te tytuły i nie ma odwagi otworzyć ust, aby odeprzeć choć jeden zarzut”.

Nie mogłem tego zostawić bez odpowiedzi. Ale nim się uporałem z odpowiedzią na poszczególne zarzuty, następny dzień przyniósł mi nowe oskarżenie. Jeden z dzienników podawał, że spaliłem dom wariatów z tego tylko powodu, iż zasłaniał mi widok z mego mieszkania.

To wtrąciło mnie już w jakiś paniczny niepokój. Potem przyszła skarga, że otrulem stryja, aby wejść w posiadanie jego mienia. Omal nie oszalałem! Ukoronowaniem wszystkich oszczerstw, wymyślonych przez przeciwników politycznych, był inny chwyt: podczas mego wystąpienia na zgromadzeniu ludowym zebrano całe stado mniejszych i większych dzieci, kazano im obejmować moje kolana i wołać do mnie „tata”...

Dałem za wygraną. Poddałem się. Widocznie nie dorosłem do stanowiska gubernatora. Cofnąłem więc swoją kandydaturę i podpisałem się na odnośnym dokumencie:

„Mark Twain, niegdyś porządny człowiek, obecnie krzywoprzysięzca, złodziej z Montany, oszczercę zmarłych i pijak”.

Historijka bez słów



WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK

Największemu satyrykowi polskiemu ADAMOWI MICKIEWICZOWI w hołdzie

Ty nie zawsze stałeś na Krakowskim, Cały z brązu, cały w chwale zimnej, Lecz naprzekór chmurą, górnym troskom, Tak się śmiałeś żywy, jak nikt inny.

Posąg Twój, trzymając dłoń na sercu, Jak na strunach jakiejś krwawej liry, Nieraz śmiał się ostro i szyderczo Śmiechem, co wykwiłał z dna satyry.

Telimena nie umaria przecie, Choć dziejowa odmieniona scena, Tylko dziś stosunki w Emes-zecie Ma współczesna pani Telimena.

I nie chłodny landszaft Petersburga, Co wodami Newy sino skrzy się, Lecz Londynu zdjęcie leży w biurku Niemartłej Telimeny dzisiaj.

Żyje hrabia i jak w czasie tamtym Sni Italię i bredzi Europa, Tylko, chociaż dziwak i romantyk, Bardzo nie chce oddać ziemi chłopom.

I nie umarł krasomówczy Buchman, Na trybunę każdą wiał jak fantom, Taki sam i głos i ręki ruch ma, Gdy się zwraca ku preopinantom.

Książ dwanaście. Stronice szeleszcza, Lejąc w serce gęsty miód pociechy, Niechże wielki śmiech Twój zbladzi, wieszczu, Pod najniższe, najuboższe strzechy.

(Z tomu satyr pt. „Poufne”, który w najbliższych dniach ukaże się na półkach księgarskich).

Życie wojskowe

Strzelec Feluś Rzepka jedzie tramwajem. Na jednym z przystanków do wozu wchodzi kapitan. Feluś zrywa się z ławki i staje na baczność.

— Siadajcie — mówi kapitan, poczem usadawia się naprzeciw Rzepki.

— Na następnym przystanku dzielny wojskowy podnosi się i przeżac się jak struna salutuje.

Kapitan macha ręką: — Siadajcie siadajcie...

Tramwaj rusza. Przystanek, Feluś zrywa się. Salutuje. Kapitan spogląda na niego i mówi ze zniecierpliwieniem — Siadajcie...

Kiedy jednak na najbliższym przystanku Feluś znowu się podniósł, kapitan syknął wściekły: — Siadajcie, do jasnej cholery!

Rzepka rumieni się i mówi cichym głosem:

— Ja bardzo pana kapitana przepraszam, ale już cztery przystanki przejechałem...

Kapral do rekruta: — Grzesiłeś z tej części ekłada się karabin? Rekrut: — Melduję posłusznie, że to jest tajemnica wojskowa.

Na dziedzińcu koszarowym wachmistrz Konewka woła: — Rekrut Pietrzak, dajcie koniowi siana? Pietrzak przeży się służąc: — Tak jest, panie wachmistrzu!

— A kto to widział? — Drugi koń...

Miał dość

Pewnego razu urządził u siebie przyjęcie gubernator Cyrenałki, zapraszając na nie co znamienitszych obywateli arabskich.

Po skończonej uczcie, gdy goście opuścili już salę, jeden z nich zatrzymał się, przyglądając się bacznie ka setce z wykalaczkami do zębów, która znajdowała się na stole. Obserwujący go z dala lokaj w przekonaniu, że odgadł myśli wodza Arabów, zbliża się do niego i podaje mu owe wykalaczki.

— Dziękuję, rzecze Arab, — zjadłem już jedną i to mi zupełnie wystarcza.

Tkliwość

„Karo”, ulubiony pies pani Lili zdechl, Właścicielka zalana łzami, wyplakując swój żal na piersiach męża, wśród łkania mówi:

— Teraz już tylko mam ciebie!

Wieczna ondulacja



czyli odpowiednia chwila do wypowiedzenia całej prawdy żonie.

Spółdzielnia Wydawnicza

„WIEDZA”

POLECA

jako najmiłszy PODARUNEK GWIAZDKOWY następujące KSIĄŻKI dla MŁODZIEŻY:

BAJKI — Bajki uzbeckie i tadzyckie. Opracowała E. Słobodnikowa. Ilustr. I. Witz. Str. 113	230,—
BEYLIN K. — My sami. (Według powieści Jerome'a K. Jerome'a. Okł. i ilustr. prof. S. Hiszpański. Str. 105	220,—
CERVANTES M. — Don Kichot z La Mancy. Opracował dla młodzieży J. Wittlin. Zdobił I. Witz. Str. 367, nieoprawione	500,—
COLLODI C. — Pinokio. Przygody drewnianej kukielki. Z włoskiego opracował J. Wittlin. Ilustr. I. Witz. Wyd. 2. Str. 205	650,—
DYGASIŃSKI A. — Zając. Powieść. Wstęp i objaśnienia Fr. Bielała. Str. 217	350,—
GASIOROWSKI W. (Wiesław Sclavus) — Huragan. Powieść historyczna z epoki napoleońskiej. W przeróbce dla młodzieży, dokonanej przez autora. Wyd. 9. Tom I. Str. 288. T. 2. Str. 307	800,—
GORSKA H. — O księciu Gotfrydzie, rycerzu gwiazdy węgilejnej. Zdobił M. Hiszpański. Str. 144	350,—
KAMINSKI A. (J. Górecki) — Kamienie na szaniec. Wydał nie S. krajowe. Ilustr. W. Czarniecki. Str. 206	300,—
KINGSLEY CH. — Na podbój świata. Przeł. Z. Popławska. Str. 279	400,—
KIPLING R. — Kim. Przekład autoryzowany J. Birkenmajera. Wyd. 3. Str. 340	680,—
KIPLING R. — Księga dżungli. Przekład autoryzowany J. Birkenmajera. Wyd. 4. Str. 201	380,—
MICHAELIS K. — Dzieci z Nyhavn. Z 50 ilustr. M. Hjulera. Autoryzowany przekład T. Zabłudowskiego. Str. 201	350,—
ORZESZKOWA E. — Nad Niemnem. T. 1—3. Wstępem opatrzył J. Krzyżanowski. T. 1. Str. 208. T. 2. Str. 225. Str. 289	850,—
PETERSOWA Z. — Liczyrzepa duch gór. Bajki dla młodzieży. (Okł. i ilustr. wyk. M. Hiszpański). Str. 129	270,—
PROCHNIK A. — Demokracja Kościuszkowska. Z wstępem B. Limanowskiego. Str. 206	300,—
PRUSZYŃSKI K. — Droga wiodła przez Narvik. Powieść. Wyd. 3. Str. 237	350,—
STEVENSON R. L. — Wyspa skarbów. Powieść. Przeł. z ang. J. Birkenmajera. Wyd. 3. Str. 295	380,—
STRUG A. — Ludzie podziemni. Wstępem opatrzył dr. Gduła. (Pisma pod red. H. Szypera, t. 1). Str. 214	260,—
TRAVERS P. L. — Agnieszka. Przeł. I. Tuwim. Z ilustr. M. Shepard. Z wyd. Przeworskiego. Str. 171	450,—
ZUŁAWSKI J. — Na srebrnym globie. Rękopis z księżyca. Str. 355.	480,—
ZUŁAWSKI J. — Zwycięzca. Str. 336	480,—
ZUŁAWSKI J. — Stara Ziemia. Str. 280.	400,—

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Polsce. SPÓLDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” Wydział Księgarski Warszawa, ul. Lwowska 5

SPORT

Jeszcze jedno zwycięstwo YMCA

Koszykarze Warty pokonani 52:29 (21:16)

Mecz koszykówki o mistrzostwo ligi, rozegrany wczoraj w sali YMCA pomiędzy poznańską Wartą, a łódzką YMCA wywołał w Łodzi bardzo duże zainteresowanie. Wystarczy nadmienić, że po raz pierwszy po wojnie, nie wszyscy, chcący oglądać to spotkanie mogli się zmieścić w sali, ponieważ zabrakło razem miejsc, co najwyżej świadczy o coraz większej popularności tego sportu na terenie Łodzi.

Z kraju i ze świata

W dniu 18 bm. odbyła się w ambasadzie jugosłowiańskiej w Warszawie uroczystość nadania jugosłowiańskiego orderu „Bratertwa i Jedności” przewodnikom polskiej młodzieżowej brigady pracy im. gen. Waleria, która pracowała w Jugosławii wraz z młodzieżą jugosłowiańską przy budowie linii kolejowej Sznach — Sarajewo.

Z początkiem przyszłego roku nasz przemysł motoryzacyjny przystąpi do seryjnej produkcji motocykli.

W sprawie przeciwko Hermanowi Rupprechtowi b. staroście powiatu warszawskiego i radzymińskiego w okresie okupacji zapadł wyrok, skazujący Rupprechta na 15 lat więzienia.

Znana piłkarska drużyna wiedeńska „Vienna” została pokonana we Francji w Lille przez „Olympique” 7:2 (3:1). Wiedziący nie stanowili groźnego przeciwnika dla doskonale dysponowanej drużyny miejscowej, w której specjalnie wyróżnili się Polak Tempowski i Vandoren.

Bramki zdobyli Tempowski — 1, Vandoren — 4 i Baratte — 2.
Dla Austriaków — Wabelcz — 2.

Jugosłowiański Związek Narciarski — zwrócił się do Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu o zezwolenie na wysłanie reprezentacji narciarskiej na Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz. Komitet zaakceptował prośbę Związku Narciarskiego, zapewniając tym samym udział narciarzy jugosłowiańskich w zbliżającej się Olimpiadzie Zimowej.

Podczas treningu w Toruniu Sztam zwrócił specjalną uwagę na Gumowskiego i Steckiego, którzy wyznaczni zostali do reprezentacji Polski w meczu bokserkim z Węgrami.

Ogłoszono w Moskwie listę najlepszych tenisistów Związku Radzieckiego. Oto nazwiska: 1) E. Negrebetzki (Dynamo Leningrad), 2) Osorow (Sparta — Moskwa).

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajmują Olga Kalnikowa (Dynamo — Moskwa) i drugie — A. Gorina (CDKA — Moskwa).

Dzisiaj poznamy 3 finalistów

Dzisiaj o godz. 11 w hali Wimy odbędzie się finałowe spotkanie w grupie I drużynowych mistrzostw pięściarskich Polski między łódzką Tęczą a Batorem (Śląsk).

O tej samej godzinie w Radomiu ósemka ŁKS-u stanie w ringu przeciw mistrzowi okręgu warszawskiego — Radomiakowi.

W Gdańsku tamtejszy WMKS zmierzy się z Zrywem świętochłowickim. Spotkanie Grochowa z Wisłą zostało wskutek protestu Warty, a następnie odwołania Grochowa od decyzji Wydziału Sportowego PZB, przesunięte na termin późniejszy.

Sędziowie na mecze z Węgrami

Poznań. — W związku z mającymi się odbyć w dniach 28 i 30 bm. spotkaniami bokserkimi Polski z Węgrami ustalono następujące komisje sędziowskie na powyższe mecze: W dniu 28 bm. na meczu poznańskim w ringu sędziować będzie Władysław Masłowski (Poznań), na punkty zaś jako sędzia neutralny Bedruch Opustil (Czechosłowacja), ze strony Polskiej: Prendowski (Warszawa), oraz sędzia węgierski, który przybędzie wraz z drużyną gości. Na mecz warszawski w dniu 30 bm. w ringu wyznaczono sędziego Fedorowicza (Śląsk) na punkty sędziując: Czechosłowak Opustil, Polak Plewicki (Warszawa) oraz sędzia węgierski.

Turniej miast w tenisie stołowym

PZTS postanowił przeprowadzić w roku przyszłym turniej pucharowy miast systemem olimpijskim (przegrywający odpada).

Turniej odbędzie się po mistrzostwach Polski, które rozegrane zostaną w połowie stycznia w Łodzi.

Oczywiście, stawka meczu była dość wysoka, gdyż oba kluby dotychczas rozegrały po trzy mecze, które zakończyły się zwycięstwami i znajdowały się na czele tabeli. Wynik meczu wczorajszego miał zadecydować, która z tych drużyn zostanie liderem tabeli.

Początek meczu nie zapowiadał nic wesołego dla „ymciarzy”. W tym okresie gry lekka przewaga mieli goście i nieznacznie prowadzili punktowo.

Dopiero pod koniec pierwszej połowy „ymciarze” przejęli inicjatywę w swe ręce i kilka celnych rzutów Żylińskiego i Dowgirta zapewniło im przewagę przed przerwą.

Po przerwie obraz gry radykalnie się zmienił i nikt z publiczności, a nawet z przysięgłych „kibiców” YMCA nie przypuszczał, że Warta przestanie prawie istnieć na sali.

Po paru minutach po przerwie, zwycięstwo gospodarzy było już przesądzone. Goście kompletnie załamali się. Co chwila — Dowgirt, Barszczewski lub Żyliński oklaskiwani są przez publiczność za planową grę pod koszem i celność strzałów. W nadzwyczajnej formie jest Maleszewski. Wychodzą mu piękne zagrania w polu, które dla oka są bardzo efektowne. Ulatowski dzielnie sekunduje swemu partnerowi na obronie. Gorzej sytuacja przedstawia się w Warcie, w której trudno kogoś wyróżnić, chociaż wszyscy pracują pełną „parą”, ale popełniają przy tym dużo błędów. Wykorzystują je zawodnicy YMCA.

Pod koniec meczu „warciarze” doszli ponownie do głosu, ale było już za późno, aby nadrobić ujemny bilans.

Gwizdek sędziego zastaje piłkę na środku i YMCA schodzi z sali, jako zwycięzca meczu — 52:29 (21:16).

Kosze dla zwycięzców zdobyli: Dowgirt — 16, Barszczewski — 14, Maleszewski — 9, Żyliński 8, Ulatowski — 3 i Kozłowski — 2.

Dla Warty najwięcej koszy zdobył Dylewicz — 12, Ruszkiewicz (Iwanow) i Wysoki (Warszawa). Publiczności pełna po brzegi sala.

Sędziowali pp.: Buśnicki (Kraków) i Wysoki (Warszawa). Publiczności pełna po brzegi sala.

Dzięki zwycięstwu nad Wartą łódzka YMCA zapewniła sobie prowadzenie w tabeli — ligi koszykowej.

Dzisiaj w sali YMCA o godzinie 12 w południe Warta zmierzy się z TUR-em o mistrzostwo ligi.

H. K.

Większość typuje z wyczuciem

Nagrody stają się niższe

Regulamin konkursu Polskiego Komitetu Olimpijskiego „Zgadnij kto wygra” staje się z posiedzenia na posiedzenie jury konkursowego coraz bogatszy.

Na jednym z ostatnich posiedzeń, wyłonił się problem przy weryfikacji meczu ligi koszykowej, rozegranego pomiędzy Wisłą (Kraków) a TUR-em (Łódź).

Na ostatnim natomiast posiedzeniu komisja miała duży kłopot z przyznaniem nagród.

Otoż w miarę rozwijania się konkursu, uczestnicy jego dochodzą do coraz większej wprawy przy typowaniu spotkań, zawartych w kuponach. Trzeba zresztą obiektywnie przyznać, że wyniki ostatnich spotkań nie były trudne do odgadnięcia.

I tak na przykład 11-cie wyników w kuponie Nr. 6 odgadło aż 2 tysiące grających.

Wobec tego, że wysokość drugiej nagrody wyniosła ogólnie 48 tysięcy złotych, przeto na jednego zdobywcę drugiego miejsca w konkursie wypadła kwota... 20 złotych.

Po odliczeniu porta, „szczęśliwy” zwycięzca otrzymałby 10 złotych.

Wobec powyższego, jury konkursowe Polskiego Komitetu Olimpijskiego postanowiło uzupełnić regulamin konkursu paragrafem, który brzmi:

„W wypadku, gdy druga nagroda w konkursie jest mniejsza od wysokości stawki (60 zł.), nie będzie ona

przyznawana, a zostanie dodana do nagrody pierwszej”.

W myśl tego paragrafu postąpiono już przy rozdziale nagród.

Ogólna suma drugiej nagrody złotych 48 tysięcy przełano na konto na nagrody pierwszej i w ten sposób skromniejszą sumę złotych 194,280 — rozdzielono pomiędzy 160 osób, które trafnie przewidziały 12 wyników. Wszyscy ci otrzymają przez PKO po 1,200 złotych.

W dniu jutrzejszym nie zamieścimy kuponu Nr. 9, ponieważ na okres świąteczny Polski Komitet Olimpijski postanowił przerwać grę w „lotka”.

Następny kupon zamieścimy zatem dopiero po Bożym Narodzeniu.

Ostatnio do redakcji naszej nadsyłane są dość często listy, na które czytelnicy powinni otrzymać wyczerpujące wyjaśnienia ze strony Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Wszystkie listy przesyłamy więc do Warszawy.

Dla uniknięcia podwójnej korespondencji — zainteresowanym podajemy adres Polskiego Komitetu Olimpijskiego, gdzie we wszystkich sprawach, związanych z dalszym tokiem postępowania gry w „lotka” — należy się zwracać.

Adres P.K.O. brzmi: Warszawa Al. Stalina 34.

Referendum rozstrzygnie kto miał rację

w sporze o wynik meczu Grochów — Warta

Otrzymałmy następujący komunikat oficjalny:
W piątek, u dyr. PU WF i PW inż. T. Kuchara odbyła się konferencja

przy udziale pełnomocników zarządu PZB — prezesa Bilewicza i prokuratora Bana, na której postanowiono, że zarząd MKS „Grochów” w myśl regulaminu sportowego PZB, po rozpatrzeniu protestu KS „Warta” przez Wydział Sportowy PZB — powinien odwołać się do zarządu PZB, który na zebraniu w dniu 22 bm. wyda swą decyzję.

Ponieważ jednak § 38 Regulaminu Sportowego PZB nie jest zbyt jasny i można go różnie interpretować, przewidziane jest rozpisanie referendum w wszystkich okręgach, które wypowiedzą się odnośnie wymienionego paragrafu.

Fakt odwołania całej sprawy do zarządu PZB świadczy wymownie o wadze interwencji dyrektora PU WF-u Tadeusza Kuchara. Sądymy, że daleko lepiej będzie, jeżeli cała sprawa protestu Warty i słynnej decyzji Wydziału Sportowego zostanie zlikwidowana w łonie Związku Bokserkiego.

Nie bardzo natomiast przemawia nam do przekonania myśl rozpisa-

nia referendum. Oznacza to bowiem w praktyce głosowanie za albo przeciw decyzji Wydziału Sportowego PZB. Nie wyobrażamy sobie, aby od powiedz referendum mogła być odwołana od meczu warszawskiego i protestu Warty oraz konsekwencji tego protestu.

Naszym zdaniem mecz należało, czym prędzej zweryfikować zgodnie z wynikiem uzyskanym w ringu, zaś referendum mogłoby mieć znaczenie jedynie odnośnie rzadkich zresztą tego rodzaju wypadków na przyszłość.

Obawiamy się że w konsekwencji takiej procedury, może znacznie skomplikować się i tak szalenie wypełniony kalendarzyk pięściarzy.

Europa-Ameryka w hokeju

Międzynarodowy Związek Hokeja Lodowego opracowuje obecnie projekt spotkania hokejowego Ameryka — Europa.

Sensacyjny ten mecz ma dojść do skutku już po zakończeniu zimowych igrzysk olimpijskich w St. Moritz, prawdopodobnie w dniu 17 lutego.

Reprezentacja Europy będzie złożona z zawodników szwajcarskich, szwedzkich i czechosłowackich.

Obrona ma być złożona z hokeistów szwedzkich. W pierwszym ataku grać będą hokeiści Czechosłowacji, w drugim ataku — wystąpią zawodnicy Szwajcarii.

Finlandia zaprasza pięściarzy polskich

Poznań. Polski Związek Bokserki otrzymał telegram od fińskiego związku bokserkiego w sprawie rozegrania po meczu Polska Szwecja spotkania międzypaństwowego Polska — Finlandia w dniu 15 stycznia 1948 roku w Helsinkach. Zarząd PZB ze względu na nieotrzymanie od związku szwedzkiego potwierdzenia terminu międzypaństwowego meczu Polska — Szwecja w Sztokholmie, odpowiedział odmownie.

Turniej tenisa stołowego

Dnia 8.1.48. odbędzie się turniej tenisa stołowego organizowany przez Rzemiosło Łódzkie w dwóch grupach: dla juniorów i starszych, dostępny dla rzemieślników, uczniów szkół zawodowych, uczniów rzemieślniczych oraz członków Klubu Rzem. K. S. „Bieg — Resursa”.

Zapisy przyjmie sekretariat Klubu do dnia 6.1.48 r. codziennie od godz. 17 do 22, w lokalu Klubu przy ul. Kłobuckiej 123

Turniej koszykówki Republik Przybliżonych ZSRR

W Tallinie zakończył się trzydniowy turniej koszykówki w konkurencji męskiej i żeńskiej, w którym wzięli udział reprezentacyjne zespoły Radzieckich Republik krajów Przybliżonych.

Niezwykle interesujące i stożące na bardzo wysokim poziomie pod względem technicznym i taktycznym — były spotkania drużyn męskich.

Najważniejszym spotkaniem był mecz drużyn reprezentacyjnych Estonii i Litwy, pretendujących do tytułu mistrza.

Zespół Republiki Litewskiej był reprezentowany przez mistrza ZSRR na rok 1947, drużyny S.K.L.P. (Kowno).

Do przerwy wynik spotkania brzmiał 18:7 na korzyść Estonii. Po przerwie gra

prowadzona była w bardzo szybkim tempie i mistrz ZSRR starał się za wszelką cenę wyprzedzić i uzyskać zwycięstwo. W pewnym momencie stan punktowy wynosił 23:28 i wydawało się, że zespół republiki Litewskiej wygra to spotkanie.

Estonscy sprawili jednak niespodziankę i po pięknej grze zwyciężyli ostatecznie 32:28.

Pożm gier w konkurencji kobiecej był dużo niższy, niż w konkurencji męskiej. Zespołom zwycięzca w turnieju — drużyna Litewskiej Republiki, również w tym roku zajęła pierwsze miejsce w turnieju, zwyciężając zespół Litewskiej Republiki 22:15 i zespół estoński 20:16.

Wiadomości z St. Moritz

W St. Moritz już ukazały się pierwsze zwiastuny zbliżających się igrzysk olimpijskich.

Pierwszymi zawodnikami, którzy już znaleźli się w tej miejscowości są Argentyńczyki.

Odnośnie mistrzostw hokejowych zostały już ustalone pewne wytyczne w programie turnieju. Zgłoszonych jest 11 drużyn hokejowych (Kanady, Ameryki, Anglii, Francji, Szwajcarii, Austrii, Węgier, CSR, Polski, Szwecji i Włoch).

Przed turniejem wszystkie drużyny zostaną podzielone na trzy grupy. Rozstawione zostaną te państwa, które

zajął trzy pierwsze miejsca na ostatnich mistrzostwach świata w Pradze, a więc CSR — Szwecja — Austria. W pierwszych dwóch grupach będą po cztery drużyny, a w trzeciej grupie będą trzy drużyny.

Losowanie wyłuczy udział Kanady i USA w jednej grupie.

Ośmiu drużyn, które się zakwalifikują do dalszych rozgrywek, będzie rozdzielonych na dwie grupy, po cztery w każdej.

Dwa pierwsze zespoły z każdej grupy wejdą do finału, i grać będą każdy z każdym.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr 57

(Dalszy ciąg).
22.6.57. Skra Bałuty — TUR Skierniew. 4:1 i 2 pkty dla Skra Bał. — Tramwajarz — ZZZK Koluński 2:5 i 2 pkty dla ZZZK Koluński. OSP. Głowno — Zryw Aleks. 2:1 i 2 pkty dla OSP Głowno. 29.6.47. Boruta Zg. — Tramwajarz 0:0 i po 1 pktcie dla każdej z drużyn. ZZZK Koluński — Zryw Aleks. 3:1 i 2 pkty dla ZZZK Koluński. Skra Bałuty — OSP Głowno 0:8 i 2 pkty dla OSP. Głowno. 6.7.47. ZZZK Koluński — Boruta Zg. 4:1 i 2 pkty dla ZZZK Koluński. OSP. Głowno — TUR Skier. (w. o.) 3:0

Tabela	gier	pkt.
1. KS. Boruta — Zgierz	12	19-5
2. ZZZK. Koluński	12	19-5
3. OSP. Głowno	12	16-8
4. Zryw Aleks.	12	13-11
5. KS. Tramwajarz	12	11-13
6. Skra Bałuty	12	4-20
7. RKS TUR Skierniewice	12	2-22

Wobec uzyskania równej ilości punktów przez Kluby ZZZK. Koluński i KS. Boruta Zgierz wyznaczono trzecie spotkanie tych drużyn na dzień 27.7.47, które w wyniku dało zwycięstwo drużynie KS. Boruta w stosunku 3:0 i 2 pkty

i 2 pkty dla OSP Głowno za niestaw. się TURU. Skra Bałuty — Tramwajarz 0:2 i 2 pkty dla Tramwajarza. 13.7.47. TUR Skier. — Tramwajarz 0:4 i 2 pkty dla Tramwajarza. OSP. Głowno — ZZZK Koluński (w. o.) 0:3 i 2 pkty dla ZZZK Koluński za wstaw. zaw. nieuprawnionego do gry. Zryw Aleks. — Boruta Zg. 2:1 i 2 pkty dla Zryw Aleks.. 20.7.47. Boruta — TUR Skier. (w. o.) 3:0 i 2 pkty dla Boruty Zg. za niestawienie się TUR Skier. Boruta Zg. — ZZZK Koluński 3:1 i 2 pkty dla Boruty Zg.

st. bram.	wygr.	remis	przegr.
41-9	9	1	2
44-16	9	1	2
22-17	7	2	3
32-21	6	1	5
20-22	5	1	6
16-30	2	—	10
6-46	1	—	11

dla Boruty.
W wyniku przeprowadzonych rozgrywek mistrzem Grupy III — Kl. B została drużyna KS. BORUTA Zgierz, do Kl. C spadają RKS SKRA Bał. i TUR Skiern.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnicy 144-18

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarńskiego (Przejazd 19), Cymera (Wólczajska 37), Epszajna (Piotrkowska 225), Niewiaroskiej (Zgierska 145), Pawlikowicza (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (Dąbrowska Nr 24).

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 15 „Krakowiaci i Górale”
Fosse-partout nieważne.
Dziś o godz. 19 emocyjny utwór wybitnego awangardzisty francuskiego A. Saccaerou „NOCE GNIEWU”.

TEATR POWSZECHNY
Codziennie o godz. 19.15 jedna z najbawniejszych komedii Al. Fredry „Damy i Huzary”.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIECZA, ul. Daszyńskiego 34.
Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka J. B. Priestleya „Inspektor przyjeżdża”.

TEATR „SIRENA” Traugotta 1
Dziś 2 przedstawienia „Wzrost w Rzecz”
początek o godz. 18 i 19.30. Tel. 282-70.

Kina

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1:
„Rodzina Arłomawyczeń” - godz. 18.30, 19.30, 20.30, niedz. 14.30.

BALTYK - ul. Narutowicza 20:
„Triumf Doktora O'Connora” - godz. 17, 19, 21; niedz. 15.

BAJKA - ul. Franciszkańska 31:
„Ada to nie wypada” - godz. 17, 19, 21, niedz. 15.

GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2:
„Urwis Gavroche” - 17, 19, 21, niedz. i święta 15.

MUZA - Ruda Pabianicka:
„Błyszawica” - 17.30, 20, niedz. 15.30.

OSWIATOWE - ul. Piotrkowska 243:
„Samotny Zagiel” i dodatki oświatowe.

POLONIA - ul. Piotrkowska 67:
Tydzień Polskiego Filmu Krótkometrażowego 17.12.1947 - 23.12.1947. Dziś, w niedzielę 21.12, jutro w poniedziałek oraz we wtorek Program nr 3 Sztuka Warszawska; Ziemia Lubuska; W pracowniach plastycznych; Zamość renesansowy; Polska Kronika Filmowa; Początek seansów w dni powsz. 16, 17.30, 19, 20.30. Dziś w niedzielę: 14.30, 16, 17.30, 19, 20.30.

„KZEMWIOSNIE” - ul. Żeromskiego 74/76:
„Zenobia” - godz. 17, 19, 21; niedz. 15.

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178:
„Mysz i ludźle” - godz. 17, 19, 21; niedz. 15.

BOMA - ul. Rzgowska 84:
„Pod gołym niebem” - (17, 19, 21, niedz. 15).

REKORD - ul. Rzgowska 2:
„Ostatnia noc” 16.30, niedz. 14.30.

STYLÓWY - ul. Kilińskiego 123:
„Piękna Przygoda” 16.30, 18.30, 20.30; niedz. 14.30.

SWIT - Białucki Rynek 3:
„Baryczka” - 17, 19, 21, niedz. 15.

CATRY - ul. Sienkiewicza 40:
„Błyszawica” 17, 19, 21; niedz. 15.

WISLA - ul. Daszyńskiego 1:
„Trzech Panów Ludwików” - 17, 19, 21; niedz. 15.

WŁOKNIARZ - ul. Zawadzka 16:
„Znak Zorro” - 15, 17, 19, 21; niedz. 15.

WOLNOSC - ul. Napiórkińskiego 16:
„Ludzie bez skrzydeł” 16.30, 18.30, 20.30; niedz. 14.30.

„ACIETA” - ul. Zgierska 28:
„Siódma zastawa” - godz. 16, 18.30, 21.

„ECLA” - ul. Piotrkowska 108:
„Piękna Przygoda” 17, 19, 21, niedz. 15.00.

HEL - „Romans pajaca 17, 19, 21, niedz. 15.00.

WIECZÓR AUTORSKI WL. SŁOBODNIKA

W poniedziałek dn. 22 grudnia b. r. w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi urządza wieczór autorski Włodzimierza Słobodnika. Początek o godz. 19. Wstęp bezpłatny.

NOWY PROGRAM ARTYSTYCZNY w „Klubie Pracowniczym”

Występuje codziennie w Klubie Pracowniczym przy ul. Narutowicza 20 (dawn. Tabarini) nowy zespół artystyczny w bogatym programie pieśni humoru i tańca. Dancng przy dźwiękach znakomitego jazzu pod batutą Bolesława Krochmalnego. Początek o godz. 21. Zespół artystyczny wykonuje 2 różne programy (godz. 22 i godz. 24).

Doohód przeznaczony na stołówkę Zw. Zaw. Muzyków.

Za lokale handlowe i przemysłowe

nowe stawki komornego

ustaliło Kolegium Zarządu Miejskiego

Na wczorajszym posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi postanowiono z dniem 1 stycznia 1948 r. podwyższyć stawki komorniane od lokali handlowych, przemysłowych i biurowych w naszym mieście przy zachowaniu dla tych lokali odpowiednich norm powierzchni. Stawki dla lokali pierwszej strefy obliczane będą według mnożnika 30, strefy drugiej - 25 i trzeciej strefy - 20. Dla lokali urzędów, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych i organizacji politycznych stosowany będzie najniższy mnożnik 20.

Na tymże posiedzeniu ustalono dokładnie zmienione granice stref w mieście. Do strefy pierwszej zaliczono Plac Wolności, ulicę Piotrkowską do Stalina, ulicę Nowomiejską od Ogrodowej do Placu Wolności i ulicę Narutowicza od Piotrkowskiej do Kilińskiego. Do strefy drugiej zaliczono ul. Piotrkowską od Stalina do Placu Niepodległości, Plac Rejmonta oraz wszystkie przecznice ulicy Piotrkowskiej od Placu Wolności do ulicy Stalina i ulicy Bandurskiego. Do strefy trzeciej zaliczono pozostały obszar miasta.

Falszerze matur staną po świętach przed sądem

Głośna przed dwoma miesiącami sprawa wykrycia falszerzy świadectw maturalnych Gimnazjum im. Drużymieńskiego, znajdzie wkrótce swój epilog w sądzie. Ukończone już zostało dochodzenie w tej sprawie. Sporządzony akt oskarżenia obejmuje 41 osób. Około 10 oskarżonych fałszowało świadectwa, pozostali trudnili się pośrednictwem lub korzystała z kupionych dokumentów.

Zebrań Zarządu Zw. Dziennikarzy

We wtorek 23 grudnia o godz. 17 min. 30 odbędzie się w lokalu redakcji „Kuriera Popularnego” zebranie Zarządu Związku Dziennikarzy. Obecność wszystkich kolegów ze względu na ważność spraw konieczna.

Węgiel dla dziennikarzy

Talony na węgiel są do odebrania w sekretariacie Związku (Piotrkowska 228 m. 1). Wobec tego, iż termin ważności talonów miał 31 grudnia br., uprasza się o natępienie ich podjęcie.

Oszust mieszkaniowy w potrzasku

(b) Władze milicyjne ujęły w dniu wczorajszym sprytnego oszusta Bolesława Lewińskiego. Podając się za urzędnika biura mieszkaniowego, wyłudził on od łatwowiernych wiele sumy pieniędzy jako zaliczek na rzekomy przydział mieszkania. Ponieważ zaś poszukujących mieszkania jest w Łodzi wielu, oszust „zarabiał” świetnie. Niestety, trafił on wreszcie na rozsądnego człowieka, który zawiadomił o podejrzanej działalności Lewińskiego odpowiednie władze.

RADIO

NIEDZIELA, 21 GRUDNIA
7.00 „Kiedy ranne...”, 7.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.20 Program dnia, 8.30 Muzyka, 8.50 Pogadanka Związku Rodzin Radiowych, 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Audycja regionalna, 11.00 Prog., na dziś, 11.05 „Na widowni tygodnia”, 11.13 Nowe nagrania płyt matki „Odeon”, 11.30 „O naszym przemycie chemicznym” 11.37 Dedykacja oraz płyta, 11.40 D. c. nowych nagrań, 11.52 Wiadom. dla radiowców, 12.03 Popularny poranek symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. p/d J. Kołaczewskiego, 13.00 Radiokronika, 13.15 Muzyka, 13.30 „Między dawnymi i nowymi laty”, 13.40 „Niedziela na wsi”, 14.25 Chwila Biura Studiów, 14.30 „Tajemnice Hermesa” zagadka radiowa, 14.40 „Prawo milicyjne” sitchowisko, 15.25 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. p/d J. Gerla, 15.35 „Książki Janusza Korczaka” - aud. dla dzieci, 16.55 Audycja dla kobiet, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”, 18.15 Aktualność dźwiękowa, 18.35 „O niemieckim i głuchym mezu” - farsa starofrancuska, 19.00 Muzyka, 19.05 „Nowe książki”, 19.20 Pieśni rosyjskich kompozytorów w wyk. J. Gorzechowskiej, 19.40 II zagadka literacka, 19.50 Piosenki w wyk. J. Popławskiego (płyty), 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa dziennika, 20.50 Wiadom. sportowe lok., 21.00 „J naszych przyjaciół”, 21.30 „Na muzycznej falce”, 22.00 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R., 22.50 Wiadom. sportowe, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.00 Muzyka taneczna, 23.55 Wiadom. z ostat. chwili, 24.00 Koncert zyczeń.

chorych Ubezpieczalni Społecznej i t. zw. ubogo-gminnych. Obecnie wszelkie ulgi zostały cofnięte. Koszt utrzymania chorego w szpitalu na oddziale wewnętrznym wyniesie dziennie 500 zł. (Dotychczas 440), na oddziale chirurgicznym - 600 zł. (dotychczas 520).

Dni mięsne i ciastkowe w okresie świątecznym w Łodzi

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Agrowizacji - komunikuje, że z uwagi na przypadające święta Bożego Narodzenia dni mięsne i bezmięsne na terenie Wielkiej Łodzi wyznaczone zostały jak następuje:
W tygodniu od 22 do 27 grudnia 1947 roku:
Dni mięsne:
22 grudnia (poniedziałek)
23 grudnia (wtorek)
24 grudnia (środa)
Dni bezmięsne:
25 grudnia (czwartek)
26 grudnia (piątek)
27 grudnia (sobota)
W tygodniu od 29 grudnia do 3 stycznia 1948 r.:
Dni mięsne:
30 grudnia (wtorek)

31 grudnia (środa)
1 stycznia (czwartek)
3 stycznia (sobota)
Dni bezmięsne:
29 grudnia (poniedziałek)
2 stycznia (piątek) 1948 r.
Dni ciastkowe i bezciastkowe na terenie Wielkiej Łodzi w tygodniu przedświątecznym wyznaczone zostały jak następuje:
Dni ciastkowe:
21 grudnia (niedziela)
23 grudnia (wtorek)
24 grudnia (środa)
27 grudnia (sobota)
Dni bezciastkowe:
22 grudnia (poniedziałek)
25 grudnia (czwartek)
26 grudnia (piątek)

Nie umiemy... chodzić

Władze wolałyby mieć mniej dochodów z mandatów karnych

Najczęstszą przyczyną ulicznych wypadków jest nieuwaga i nieostrożność przechodniów, niestosowanie się przez nich do obowiązujących przepisów o ruchu. Praktyka wykazuje, że b. niewiele wiemy o tych przepisach, a jeśli je znamy, to znamy b. kiepsko. Ludzie nie umieją po prostu... chodzić. Poruszają się w labiryncie wielkomięjskim jak przybysze z głuchej prowincji, gubią i zatracają się w każdej sytuacji. Był to jeden z powodów, dla których brygada ruchu przy M. O. zorganizowała w Łodzi naukę chodzenia i naukę jazdy tramwajami.

W czasie trwającej jeszcze akcji, w której udział wzięło 62 milicjantów i 28 tramwajarzy, uczy się ludzi, jak przechodzić przez skrzyżowania ulic, jak wsiadać i wysiadać do tramwajów - słowem rzeczy elementarne o których każdy, zdawałoby się powinien, wiedzieć. Obecna akcja jest już trzecią z rzędu. Podczas poprzedniej spisano mandaty karne 1.600 osobom. A trzeba wiedzieć, że akcja ta trwała zaledwie dwa dni. Z tytułu mandatów wpłynęło ponad 100 tys. zł. Publiczność naogół przyjęła z uznaniem akcję MO., jednak były wypadki, że winni przekroczeń stawali opór, odmawiając zapłacenia kary.

W tych wypadkach byli doprowadzeni do komisariatów. Kara była za to odpowiednio... wyższa, gdyż sprawa wędrowała niepotrzebnie do sądów, obarczając winnego tylko dodatkowymi kosztami.

Wpływy z kar - czego nie potrzeba dodawać - płyną nie do kieszeni milicjantów, lecz idą na cele administracyjne samorządu. Łódź jednak wolałaby zrezygnować z tych wpływów, byleby ludzie poruszali się na mieście, jak się należy. Będzie mniej roboty dla Milicji i pogotowia ratunkowego...

Zakończenie II kursu Wojewódzkiej Szkoły PPS w Łodzi

W dniu wczorajszym w lokalu wojewódzkiej Szkoły partyjnej PPS przy ul. Południowej odbyło się zakończenie II miesięcznego kursu. W uroczystości wzięli udział m. in. przedstawiciele WK PPS: wiceprez. i instruktor tow. Edward Andrzejak i Sekretarz tow. Jan Karbowiak.

Do zgromadzonych w świąteczny szkoly absolwentów kursu, oraz

Rozkosze świąteczne

Wszyscy zajęci są przygotowaniami do świąt. Wszyscy myślą tylko i wyłącznie o tym, jakby je sobie i innym uprzyjemnić. Nastrój przedświąteczny przenika coraz bardziej z domów i sklepów do biur i zakładów pracy. Nie schodzą z ust rozmowy na temat przygotowań, wyjazdów i zakupów. Odnosi się niekiedy wrażenie, że łodź nie innego nie robi, jak tylko naradzać się, co komu, gdzie i za ile kupić na gwiazdkę, dokąd wyjechać, kogo uszczęśliwić swoją wizytą itp.

Ruch jest w sklepach, ożywienie panuje na rynkach i targowiskach - wszyscy są zalatani, zajęci.

Oddzielny rozdział w tym wszystkim stanowią przygotowania do wyjazdów. „Iks jedzie do krewnych, a Igrek w góry na narty. Zet znów oczekuje przyjazdu gości, więc pojedzie dopiero później wraz ze swoimi gośćmi - rozumie się - do nich. Biura podróży, kasy kolejowe zasypanywane są tysiącami zapytań, zamówień.

Kolej - rzecz jasna - dwoi i troi się, byleby dogodzić podróżnym, byleby w tym trudnym dla niej okresie, sprostać swemu zadaniu i przezwieć setki tysięcy pasażerów do wybranego przez nich celu. Wszystkie gazety rozpiskują się o udogodnieniach i ułatwieniach dla podróżnych. Kasy będą czynne bez przerwy w dzień i w noc. Puszczone będą w ruch dodatkowe pociągi dalekobieżne. Skasowane zostały „miejscówki” dla... wygody pasażerów. Nie przyjmie się zamówień i nie rezerwuje miejsc nawet dla wycieczek zbiorowych. A to wszystko dla... wygody podróżnych. Nie będzie dla nikogo żadnych przywilejów! Wszyscy będą się jednakowo dobijać o bilety na przejazd, wszyscy będą jednokowo pchać się w wagonach. To także dla wygody podróżnych.

Jak równość - to równość! Nie ma protekcji, nie ma „miejscówek”, nawet za dopłatą. A w obrębie łódzkiej dystryktu przejawia się to w jeszcze bardziej jaskrawej formie, aniżeli gdzie indziej. Tu na okres świąt uruchomione będą na trasach podmiejskich dla pasażerów specjalne wagony towarowe, oczywiście tylko dla... wygody publiczności. Poco masz się człowieku tłoczyć w wagonie pasażerskim, poco stać na jednej nodze na cudzym nagolotku, narażać się na skandale i awantury? Lepiej postać sobie w wagonie towarowym - więcej miejsca, więcej powietrza! Grant to wygoda! A jeśli przypadkiem „towarówka” będzie nabita jak puszka od sardynek, lub beczka od śledzi - no to chyba specjalnych pech. Bo wszystko robi się przecież w dobrej wierze, dla wygody pasażerów...

STG.

Rozstrzygnięcie konkursu na projekt Ogrodu Botanicznego

W sali Gimnazjum Miejskiego im. Kościuszki nastąpiło wczoraj rozstrzygnięcie konkursu na projekt ogrodu botanicznego w Łodzi. Sąd przyznał następujące nagrody: pierwszą nagrodę w kwocie 100 tys. zł. przyznano pracy Nr 6, oznaczonej godłem „Flora”, autorami której okazali się inżynierowie warszawscy Zielenko i Niemiec. Drugiej nagrody nie przyznano, gdyż żądna z prac na to nie zasługiwała. Za to przyznano dwie równorzędne nagrody trzeciej po 50 tys. zł. każda. Zdobyły je: pracą Nr 7 pod godłem „Argoretum” (autor inż. Helwig Warszawa) i pracą Nr 1, godło „Iris” (autor inż. Lebkowski Warszawa).

Rezultaty konkursu uprzejmości

Pierwszą nagrodę otrzymał sklep PSS Nr 177

W lokalu Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych odbyło się wręczenie nagród i dyplomów w konkursie rzetelności i uprzejmości. 12 nagród na ogólną sumę 40 tys. zł. ofiarowały: „Spolem”, Związek Rewizyjny R.P., Zarząd PSS i Zarząd główny związku pracowników spółdzielczych.

W imieniu słuchaczy przemówił tow. Marcin Pandrych, składając podziękowanie wojewódzkiej władzy partyjnej i kierownictwu szkoły za wydatną i ofiarną pracę.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Przemówienia okolicznościowe wygłosił: prezes delegatury „Spolem” w Łodzi, tow. Rapalski i pre-

zes PSS Janczyk. 9 nagród otrzymała Łódź (8 sklepy PSS i jedna spółdzielnia kolejarzy, sklep Nr 11). Trzy nagrody otrzymały Pabianice, Łęczyska i Opoczno. Pierwszą nagrodę w kwocie 10 tys. zł. otrzymał sklep PSS Nr 177 przy ul. Kilińskiego 60. Łódzkie sklepy zdobyły poza tym 50 dyplomów. Jak wiadomo sąd konkursowy opierał swoje decyzje na przeprowadzonym głosowaniu wśród kon-

FABRYKA CUKRÓW CZEKOLADY DRAŻY I CHALWY

Jerzy Karczewski

w ŁODZI

ul. Marii Skłodowskiej-Curie Nr 26, tel. 106-28 i Rzgowska Nr 8

TEATR »SYRENA« Traugutt 1 UWAGA!!! Przedst. pop. o godz. 16 — wiecz. 19.30 UWAGA!!!

„WGLĄD w RZĄD“

Udział biorą: Jadwiga ANDRZEJEWSKA, Maria BIELICKA, Stefcia GÓRSKA, Stefania GRODZIENSKA, Irena MALKIEWICZ, Kazimierz DEJUNOWICZ, Edward DZIEWORSKI, Wacław JANKOWSKI, Kazimierz PAWLÓWSKI, Kazimierz RUDZKI, Leopold SADURSKI, Igor SMIAŁÓWSKI i Stefan WITAS

MEBLE

różne TANIÓ oddaje Sp. »BUDOWA« ul. PIOTRKOWSKA 154 (w podwórzu). Telefon 202-84, 209-76

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego

ŁÓDŹ, ul. Dr WIĘCKOWSKIEGO Nr 33

ZAANGAŻUJE:

- KIEROWNIKÓW PLANOWANIA, REFERENTÓW STATYSTYCZNYCH, KONTYSTÓW, MASZYNISTKI, REFERENTA WYROBÓW PAPIEROWYCH, ze znajomością języka angielskiego i francuskiego, znajomością zasad Handlu Zagranicznego, REFERENTA TRANSPORTOWEGO.

Reflektuje się na sily wykwalifikowane. Zgłoszenia wraz z podaniem, życiorysem i odpisami świadectwa z ostatniego miejsca pracy w Dziale Personalnym, pokój 33.

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego

ŁÓDŹ, ul. Dr WIĘCKOWSKIEGO Nr 33

ZAANGAŻUJE:

- 6-ciu księgowych bilansistów 6-ciu samodzielnych księgowych

Zgłoszenia z podaniem, życiorysem i odpisem świadectwa ostatniej pracy, w Dziale Personalnym pokój Nr 33 od godziny 9 do 13. (Pr. 2364)

OGŁOSZENIE

OGÓLNOPOLSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU KAPELUSZNICZEGO PAŃSTWOWA FABRYKA Nr 1 w ŁODZI, ul. TARGOWA Nr 2

- 1 CENTRALKĘ TELEFONICZNĄ RĘCZNĄ na 5 aparatów, 2 APARATY TELEFONICZNE BIURKOWE.

Oferty należy składać w Biurze Fabryki do dnia 30 grudnia br., godzina 12 w południe. (2953)

ODZWIĘDZIAD SOCJALISTYCZNY PRZEGLĄD

CENY OGŁOSZEŃ

Table with columns for text length (Za tekstem, W tekście, Nekrologi) and price per line (zł).

OFIARY

Zamiast życzeń świątecznych i Noworocznych składam na Fundusz Sierot po poległych bojownikach PPS zł 2.000.

CHMURKOWSKA OLSZA BOCHENSKI ŁUCZAJ

w ŚWIĘTA w „LUTNI“ (Czyt. 1027/4347)

LOKAL FABRYCZNY

200 — 300 m² z URZĄDZENIEM lub BEZ POTRZEBNY Z A R A Z Telefonować: 214-30 (PAP 2396)

W. P. B. STOLARNIA MECHANICZNA w ŁODZI, ul. WIERZBOWA Nr 20 ZATRUDNI NATYCHMIAST

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO Łódź, ul. Curie Skłodowskiej Nr 6

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pecherza, wenerycznych przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-8. Tel. 285-55. 232-

Kupno i sprzedaż

POPULARNY Skład Mebli S. Gacats — Pawelczyk. Łódź ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe gabine ty, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. 184-

POKOST malarski (olny), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa, poleca Wytwórnia Chemiczna „Ultron“, Łódź, Południowa 78-80, tel. 138.19. (2973)

MEBLE, sprzedaż — kupno, zamówienia — zamiany, Piotrkowska Nr. 375. (Sklep Galar i Biernacki).

KUPIE samochód osobowy w dobrym stanie. Podać opis techniczny wozu. — Oferty pod „39“ „Prasa“ Piotrkowska 55. —10116

Zaofiarowanie prac

POTRZEBNA prasowarska — Pralnia Chemiczna J. Sobczyk, Łódź, ul. Andrzejka 62.

FABRYKA wyrobów dzianych potrzebuje 2 pomocniczych magazynierów oraz jednego stolarza. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego, Łódź ul. M. Nowotki 63. —10113

POSZUKUJE wykwalifikowanej niani do niemowlęcia. Narutowicza 25 m 2 tel. 11-437. —10115

Nauka i wychowanie

ZAPISY na kursy Administracyjno-Handlowe, stenografii, księgowości, maszynopisania — przyjmują sekretariat Szkoły Andrzeja 4. 10076

NA maturę gimnazjalną, licealną przygotowuje profesor. Bednarska 28 m. 87.

ANALIZY matematycznej geometrii analitycznej udziela profesor. Bednarska 28 m. 87.

Zagubione dokumenty

UNIWAŻNIAM książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Brzezińska Weronika Komornicka 5. —10114

Spółdzielnia Spożywców

W Rudzie Pabianickiej

ul. PABIANICKA Nr 167/169. — Telefon 177-92, 108-71

POLECA NA OKRES ŚWIĄTECZNY: OWOCE — CIASTA — CUKRY — PIERNIKI — KRAJANKI I OZDOBY CHOINKOWE. Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży. (x 780)

TEATR »OSA« ZACHODNIA 43, tel. 140-09

Godz. 16,30 DZIŚ dwa przedstawienia Godz. 19,30

„PIERWSZE ŻĄDŁA“

W poniedziałek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono We WTOREK dnia 23 bm. — BEWELACYJNA PREMIERA p. t.

„WIELKI MECZ“

GROSSOWNA — DYMŚA — PICHELSKI — BRZEZIŃSKA Na CZELE ZESPOŁU. Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16. — Telefon 140-09.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — ul. Daszyńskiego 34

DZIŚ o godzinie 19,15

WSPÓLCZESNA SZTUKA J. B. Priestley'a

INSPEKTOR PRZYSZEDŁ

Kasa czynna od 12. — Telefon 123-02.

JAKO NAJPRAKTYCZNIJSZY GWIAZDKOWY UPOMINEK

polecamy ZASTAWY ze SREBRA Państwowej Fabryki Sreber w Legnicy

Firma

Bogumił Kantor i Helena Zielńska

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 72, Grand Hotel. — Telefon 230-32. (g 730)

Przetarg nieograniczony

CENTRALA GOSPODARCZA SPÓŁDZIELNI PRACY

WYTWÓRCZEJ w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 6

ogłasza przetarg nieograniczony

na REMONT MASZYN i URZĄDZEŃ PRALNICZYCH w Pralni i Farbiarni Chemicznej w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 257.

Słabe kosztorysy obejrzeć można w biurze przy ul. Wólczańskiej Nr 257, w godz. od 8 do 16.

Oferty należy składać do dnia 29. 12. 1947 r. do godziny 16 w zaklepanych kopertach z napisem: Oferta na remont maszyn i urządzeń pralniczych w biurze Pralni i Farbiarni Chemicznej w Łodzi, ul. Wólczańska 257.

Centrala Gosp. Spółdz. Pracy Wytw. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium w wysokości zł 10.000.— należy wpłacić do Banku Gospodstwa Spółdzielczego konto Nr 294 Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej w Łodzi. (Pr. 1035/2952)

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w ŁODZI

ogłasza WYSPRZEDAŻ

SKÓR RĘKAWICZNICZYCH (barany, kozy, kozłeta, zamsz naturalny, zamsz kolorowy, imitacja zamszu).

Sprzedaż odbywać się będzie partiami (pakety). Prawo zakupu mają: wszystkie pracownie rękawicznicze szewskie, ortopedyczne, spółdzielnie branżowe oraz rzemieślnicy rejestrowani.

Bliższych informacji udziela Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Czackiego Nr 16. Telefon 280-10. Wydział Zbytu Skór.

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej. SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-01, 257-94

Table with columns for role (Redaktor Naczelny, zastępca Red. Nacz., Sekretarz Redakcji, w. Administracyjny) and phone numbers.

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 26 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorami w Administracji — zł 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Łódź, ul. Żwirki 2.

D-019605